

# GŁOS

## KATOLICKI

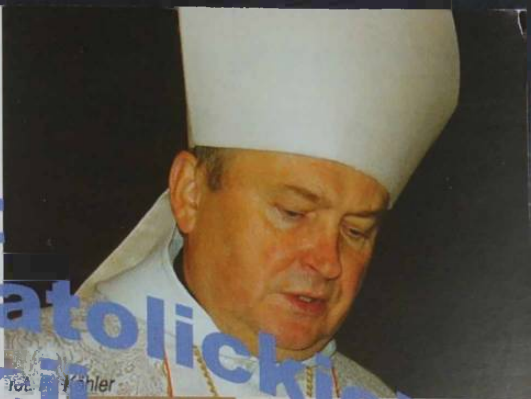
## VOIX CATHOLIQUE

Nr 3/2006 (2169) P.S. XLVIII 22.1.2006

# 170 lat

# Misji Katolickiej

# w Francji







## Ten Jubileusz jest wielkim dziękczynieniem Bogu

rozmowa z Rektorem PMK  
we Francji

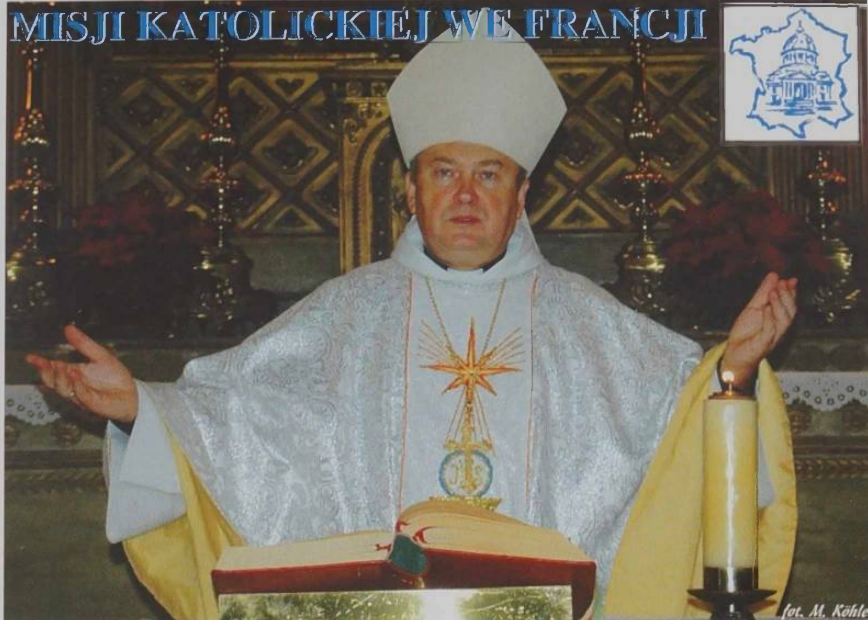
Ks. inf. Stanisław Jeżem

**Paweł Osikowski:** Słowo „misja” kojarzy nam się zwykle z brodatym misjonarzem, afrykańskim buszem, z pracą ewangelizacyjną wśród pogan... Zresztą i Ks. Rektor rozpoczynał swą kapłańską drogę w Afryce. Tymczasem obchodzimy Jubileusz 170-lecia Polskiej Misji Katolickiej... w chrześcijańskiej Francji. Czym zatem tłumaczyć historyczny fenomen zapotrzebowania na Misję dla Polaków - w końcu katolików, a jeszcze do tego we Francji?

**Ks. inf. Stanisław Jeż:** Słowo „misja” kojarzy się przede wszystkim z posłaniem. Posłanie w imię Chrystusa i dla Chrystusa, w duchu „idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Misja nie ma oczywiście zabarwienia tylko „egzotycznego”, ale zawsze i przede wszystkim jest pójściem za głosem Chrystusa i głoszeniem Jego Ewangelii.

Owszem, zaczynałem moją misję w Afryce. Najlepsze, chyba najbardziej dynamiczne, lata mojego kapłaństwa poświęciłem ewangelizacji w Kongo-Brazzaville, ale potem była i misja - czyli posłanie ewangelizacyjne - w organizacji L'Aide à l'Eglise en Detresse, a potem przyszła jeszcze trudniejsza misja - Polska Misja Katolicka we Francji - posługiwanie Chrystusowi w moich Rodakach. Powiedziałbym, że najtrudniejsza dla mnie i najbardziej odpowiedzialna. I przyznam, że najdłuższe, bo prawie przez cztery miesiące, od otrzymania propozycji przyjęcia posługi rektora PMK, wahałem się, „dyskutowałem” tę sprawę z Panem Bogiem, i z ludźmi Kościoła. Aż wreszcie nastąpiła we mnie ta decyzja, i w duchu posłuszeństwa zaakceptowałem propozycję, wychodząc z założenia, że ci, którzy ją wysunęli, biorą część odpowiedzialności za nominację.

A teraz przejdziemy do 170-lecia Misji. Na początku trzeba podkreślić pewien istotny fakt. Otóż nasi Rodacy, którzy założyli tę kościelną instytucję, znaleźli się tutaj, we Francji, zamiast zesłania na Syberię, bo pragnęli nadal wolności i chcieli nadal walczyć o odzyskanie niepodległości dla Polski. I dopiero tutaj poczuli się „posłani” - aby spełnić wobec Rodaków swą „duchową misję”. Sami, przeżywając - właśnie tu, we Francji - głęboką metamorfozę duchową i widząc konieczność zjednoczenia Polaków wokół mocnych zasad. Adam Mickiewicz, jeden z założycieli Misji, wołał: „... tylko na fundamentie katolicyzmu można zbudować jedność Polaków!”.



fol. M. Köbeler

Zresztą tak było zawsze w historii wychodźstwa polskiego - tam gdzie musiał uchodzić emigrant, tam również siedł za nim kapłan. Misja we Francji ma jednak i swoją specyfikę, wyjątkowość, bo tę „kościelną instytucję” wymyślili i założyli ludzie świeccy. Świeccy katolicy, którzy znaleźli pośród siebie tych, którzy postanowili oddać się na służbę Bogu. Często byli to zresztą ludzie już mocno starsi. To oni, wspólnie, postanowili zająć się tymi swoimi Rodakami, którzy przybywali do Francji. Jednak chodziło tu o opiekę „integralną” nad człowiekiem, a nie tylko o duchowość pielgrzymstwa polskiego. Zatem była to troska i o byt materialny emigrantów, ale i o ich potrzeby kulturowe. To dlatego Wielka Emigracja, w okresie zaledwie 10 lat, założyła również Bibliotekę Polską, Szkołę Polską, Zakład opiekuńczy św. Kazimierza oraz Towarzystwo Opieki nad Grobami i Pamiątkami Polskimi. Tak zaczął się polski Paryż!

**P.O.:** *Został Ksiądz Infułat powołany na Rektora Polskiej Misji Katolickiej dokładnie 20 lat temu, kiedy świętowała ona 150 rocznicę powstania. Jaka wówczas była Ksiądz wiedza i wyobrażenie o tej specyficznej instytucji, o tej części Kościoła? Czy wyobrażenia okazały się przystające do rzeczywistości?*

**Ks. Rektor:** Tak, wyjątkowo szybko upłynęło te 20 lat. I jest to wynik nie tylko ogromnego tempa współczesnego życia, ale przede wszystkim wyjątkowego w owych latach przyspieszenia wydarzeń. Myślę, że wielki wpływ na to miało zaangażowanie się Ojca Świętego - Jana Pawła II w ewangelizację świata, i niesamowite tempo Jego życia, wręcz pośpiech w działaniu dla Chrystusa, a równocześnie głębia Jego życia wewnętrzznego. To one były inspiracją dla niejednego kapłana, również dla mnie, oczywiście na poziomie mojego „małego poletka” Polskiej Misji Katolickiej, które w ciągu tych ostatnich 20 lat może bardziej dojrzało ideowo, powiększyło się zarówno osobowo jak i w infrastrukturze.

I wówczas, 20 lat temu, wspólnie z Księdzem Prymasem w różnych ośrodkach polonijnych całej Francji, ale zaczynając od paryskiej katedry Notre Dame, a kończąc właśnie na północy, poprzez Lotaryngię, Alzację, Monceau les Mines, wszyscy świętowaliśmy uroczyste 150-lecie Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Było to trzy miesiące od mojej instalacji tutaj - 19 stycznia 1986 r.

Jaka była wówczas moja wiedza i wyobrażenie o naszej Misji? Muszę szczerze przyznać, że niewielka. Po pierwsze dlatego, że miałem z nią - pracując w organizacji międzynarodowej, chociaż w Paryżu - kontakty bardzo sporadyczne. Przychodziłem do tej czcigodnej instytucji „od święta”, byłem traktowany trochę jak „obcy”, z wyjątkiem tych, którzy byli zainteresowani stypendiami dla Polaków - fundowanymi wówczas przez AED. Zresztą, prawie w każdą niedzielę głosiłem kazania w różnych parafiach, jeżdżąc po całej Francji! Było nas w AED chyba dwunastu kaznodziejów różnych narodowości. Natomiast słyszałem na przykład, że mój poprzednik, Rektor Ks. prał. Zbigniew Bernacki miał wiele trudności ze zrealizowaniem budowy domu pielgrzymy w Lourdes.

To, co mnie wtedy, po przyjeździe do Misji uderzyło, to pierwsze spotkania z kapłanami, którzy przyjęli mnie życzliwie i podjęli współpracę, choć wielu z nich było ode mnie starszych, nie tylko wiekiem, ale i doświadczeniem duszpasterskim. Niektórzy uważali się jednak za ostatnich mohikanów na niektórych polskich placówkach, mówiąc, że po ich śmierci nastąpi tam koniec całego duszpasterstwa. Na szczęście - do dnia dzisiejszego placówki te nie tylko że istnieją, ale rozwijają swą działalność duszpasterską i polonijną. W każdym razie ówczesna rzeczywistość Misji, choć bardzo uboga w środki do funkcjonowania, okazała się o wiele bogatsza niż przypuszczałem, i w dalszym ciągu ewoluuje, jak rzeczywistość w naszej Ojczyźnie.





## telegram o Misji

22 stycznia 2005

Nie mówcie, że to tylko „jej” - Misji - jubileusz. To Wy, to my wszyscy jesteśmy teraz, dzisiaj, tą polską Wspólnotą, której Mickiewicz i kolejne pokolenia Emigrantów nadali

sens i dumne imię Polska Misja Katolicka we Francji! To Wy, gromadzący się wokół naszego polskiego kościoła, to Wy - Duchowni, których podobizny znalazły się na okładce, ale i Ci, których zdjęć zabrakło nam w archiwum, to Wy - Siostry... to My - wszyscy - jesteśmy odpowiedzialni, przed Bogiem i historią, za to wspólne Dzieło. (P. O.)



170 LAT POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

## W WIERNOŚCI BOGU I MIŁOŚCI OJCZYZNY

Ks. inf. Witold Kiedrowski

**P**olska Misja Katolicka. Powstała z bólu, mocna wiara, żyje nadzieją. Od tamtej chwili minęło 170 lat, a przecież te same trzy słowa streszczają Polską Misję Katolicką we Francji i jej centralny kościół na Concorde. Powstała z bólu i miłości Ojczyzny.

Po rozbiorach Polski wielka rzesza przymusowych emigrantów polskich znalazła się w Paryżu. Od pierwszej chwili miejscem spotkania się Polaków w Paryżu były kościoły. Kościół św. Ludwika na wyspie, potem kościół św. Seweryna, św. Rocha, a wreszcie na stałe i do dzisiaj kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Jeżeli Polska ma się odrodzić i odzyskać utraconą wolność, Polacy muszą się utwierdzić w wierze i odrodzić moralnie - głosił Mickiewicz.

Miłość Ojczyzny wymaga odrodzenia moralnego i utwierdzenia w wierze. Z tego przekonania powstała



for. M. Pastwańska

PMK. Łzom cierpienia i bólu towarzyszyły łzy wiary, przekonania i nadziei, że jak długo Polacy skupiają się w Kościele, trwają w wierze - to jeszcze nie są straceni dla Polski.

W roku 1947 nie wolno mi było wracać do Polski. Okazało się, że nasi tak zwani „alianti”, w rzeczywistości okazali się aliantami Stalina. Znalazłem się w Paryżu. Na Concorde i w innych kościołach znalazłem tłumy Polaków, dla których Polska również była zamknięta. W posłudze kapłańskiej starałem się, by ich utwierdzać w wierze i miłości Ojczyzny.

Od tamtego czasu minęło 60 lat. Niestety - te same uczucia mi towarzyszą, gdy widzę tłumy naszych Rodaków w kościele na Concorde. Szczególnie na wieczornej Mszy św. niedzielnej, gdy cały kościół wypełniają młodzi Polacy. Dlaczego w Polsce nie ma dla nich chleba? Protest bólu i skarga! I cicha nadzieja, jak długo w kościołach Misji Polacy się odnajdują, jak długo trwają w wierze - nie są straceni!

Ufam, że nareszcie zabłyśło światło nadziei... i przyjdzie dzień, że Polska na nowo będzie zupełnie wolna i dostatnia, będzie Ojczyzną wszystkich Polaków. A Polska Misja Katolicka... wciąż spełnia nadzieje swego założyciela - utrzymywania i utwierdzania Emigracji polskiej w wierności Bogu i w miłości Ojczyzny!

Z satyrycznej teki L.B.

- NIE MINĘŁO JESZCZE ZAGROŻENIE HYDRAULIKIEM POLSKIM, A TU JUŻ NA HORYZONCIE POJAWIŁ SIĘ ROSYJSKI...



[Wys. Leszek Biernacki]

[ZAKRĘCANIE KURKA Z GAZEM]

## ROSYJSKI TEST

Marian Miszański

**S**tanisław Cat-Mackiewicz, premier rządu na uchodźstwie, historyk dobrze rozumiejący politykę i polityk dobrze rozumiejący historię, pisze w swej „Historii Polski”: „Trzeba tutaj odnotować pewne tajemnicze posunięcie Piłsudskiego.

Oto na Wielkanoc 1933 roku raptem bucha wieść w Wilnie, że Piłsudski zjeżdża do Wilna, by zaatakować Litwę kowieńską. Oficerowie są szczerze przekonani, że za kilka godzin wyruszą na Kowno, prasa proszona jest o dodatki nadzwyczajne, o zrobienie jak największego alarmu. Piłsudski przyjeżdża, odbywa przegląd wojska na ulicy Mickiewicza, po czym odjeżdża. Piłsudskiemu chodziło o wybadanie zachowania się Rosji wobec Polski, o sprowokowanie prosby Litwy do Sowietów o obronę i chciał widzieć reakcję Sowietów na taką prośbę (...) Chodziło mu także o wybadanie, czy Hitler nie wystąpi wobec niego z jakimiś propozycjami, co do wspólnego podziału Litwy kowieńskiej między Niemcy a Polskę...”

## PRZENIEŚMY SIĘ NA UKRAINĘ ANNO DOMINI 2006

Rosja z wielkim przytupem propagandowym zakręca kurek gazowy Ukrainie, domagając się czterokrotnie wyższej ceny - „wolnorynkowej”, jak podkreśla specjalnie wobec Unii Europejskiej. Czy Unia Europejska może kwestionować zasadność cen wolnorynkowych?... Ale mija kilka dni i podwyższa Ukrainie cenę zaledwie o... 30 dolarów na tysiącu metrów sześciennych. Góra urodziła mysz. Koniec konfliktu.

## COŚ JEDNAK ZDARZYŁO SIĘ W TYCH KILKU DNIACH...

Rosja wybadła reakcję Unii Europejskiej w obronie Ukrainy: ta reakcja była bardzo słaba... Rosja dała zarazem do zrozumienia Unii Europejskiej - gdyby chciała przyjąć Ukrainę do swego grona - że wtedy cena gazu dla Ukrainy będzie naprawdę „wolnorynkowa” i być może cenę tę za Ukrainę płacić będzie UE...



sowiecki plakat propagandowy

**НЕ БОЛТАЙ!**  
Nie plotkuj!

Ciąg dalszy na str. 10-11



## LITURGIA SŁOWA

## III NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

## PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Jonasza

Pan przemówił do Jonasza po raz drugi tymi słowami: „Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i głosź jej upomnienie, które Ja ci zlecam”. Jonasz wstał i poszedł do Niniwy, jak Pan powiedział. Niniwa była miastem bardzo rozległym - na trzy dni drogi. Począł więc Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: „Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona”. I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i oblekli się w wory od największego do najmniejszego. Zobaczył Bóg czyny ich, że odwrócili się od swojego złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej.

## DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Mówię wam, bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, co mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, a ci, co płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, co się radują, tak jakby się nie radowali; ci, co nabywają, jak gdyby nie posiadali; ci, co używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata.

Jon 3,1-5.10

1 Kor 7,29-31

## EWANGELIA

Mk 1,14-20

## Słowa Ewangelii według św. Marka

Gdy Jan został uwięziony, przyszedł Jezus do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. Jezus rzekł do nich: „Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi”. I natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. Idąc nieco dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi i poszli za Nim.

Żyjemy w świecie, które daje nam coraz bardziej nieograniczone pod każdym względem możliwości. A jednocześnie wielu odczuwa coraz większą bezradność i zagubienie. Obiektywne punkty odniesienia, nadające głębszy sens istnieniu człowieka i motywujące jego zaangażowanie w rzeczywistość jakby się rozmyły w tym nadmiarze i natłoku możliwości...



Żyjemy w świecie zdominowanym przez obraz... Język jakby zszedł na drugi plan... Stopniowo odwykamy od słuchania, wolimy patrzeć... Ale i tym szybko się nudzimy, jeżeli obraz jest zbyt statyczny... Potrzebujemy rzeczywistości videoclipu, kolorowej, hałaśliwej, kalejdoskopowej... I tak ślizgamy się po powierzchni zdarzeń, po powierzchni życia... Intuicyjnie wyczuwamy, że to nie tak... I rozpaczliwie szukamy kogoś, kto miałby dla nas czas, komu wystarczyłoby cierpliwości, aby wysłuchać, a może tylko posłuchać tego, co nas nurtuje, zastanawia, niepokoi... I zdajemy sobie sprawę, że nie można jedynie żyć pozornie, namiastkami...

Najtrudniej jednak mówić o sprawach oczywistych. Najtrudniej odkrywać i ukazywać sens słów będących w powszechnym obiegu. Najtrudniej prostować pojęcia w sprawach, co do których każdy uważa się za autorytet... Niewątpliwie taką sprawą „oczywistą”, takim pojęciem „powszednim” w naszych ustach i naszym życiu jest wiara. Gdyby jednak zapytać w tej chwili, czym jest wiara dla każdego z nas, osobiście - wielu miałoby trudności z odpowiedzią.

Dzisiaj słyszemy Jezusa mówiącego: *Wiercie w Ewangelię*. Bo Ewangelia nie jest jedynie kolejną „książką do przeczytania”. Ewangelia domaga się od czytającego dokonania wyboru - przyjęcia lub

odrzucenia, uwierzenia albo niewiary - ze wszystkimi konsekwencjami, jakie z tego wynikają w życiu.

Czykliśmy śpiewać: „My chcemy Boga”. Chcieć to znaczy wybrać, wybrać Boga, opowiedzieć się po Jego stronie; innymi słowy - uwierzyć. A to już jest zobowiązanie do wierności pewnym wartościom i rezygnacja z innych, które są sprzeczne i nie do pogodzenia z wyborem Boga - *swoją barkę pozostawić na brzegu, razem z Nim nowy zacząć dzień łów* - tak, jak apostołowie z dzisiejszej Ewangelii *zostawili sieci... i ojca... i poszli za Jezusem*. Uwierzenie domaga się także wewnętrznej przemiany - owego nawrócenia, o którym mówi dzisiaj Chrystus. I dzięki łasce tej przemiany, dokonującej się mocą Bożego Ducha, mogą „przebić się” przez naturę, poprzez trud codzienności *świata, który przemija*, aby wejść w nadprzyrodzony wymiar życia - *aby stać się dzieckiem Bożym* (por. J 1,12), *aby nie umrzeć na wieki* (por. J 11,26). To niewątpliwie trudny i nieraz bolesny proces, jak każde narodziny do nowego życia... To proces wymagający czasu i cierpliwości, odwagi i zaufania... Tak jak w historii proroka Jonasza i mieszkańców Niniwy, o której przypomina dzisiejsze I czytanie.

Niestety, dla wielu coraz mniej oczywisty jest rytm, w jakim Boża Obecność wpisuje się w doczesność świata. Dokonuje się tu jakaś ogromna manipulacja usiłująca pozbawić człowieka obiektywnych punktów odniesienia, organizujących jego życie osobiste, rodzinne, społeczne i religijne. Co jest nam zatem potrzebne, aby nie dać się porwać tej fali namiastek i pozorów?...

## CREDO ERGO SUM

Odpowiedź możemy znaleźć w dzisiejszych czytaniach. Najpierw potrzeba **żyć w świetle Bożej prawdy** - przez jej pryzmat oceniać świat i samych siebie; uznać, co jest dobre, ale i przyznać się do słabości, omylności, grzeszności. Bez tego żadna przemiana nie będzie możliwa, ani prawdziwa... Następnie **żyć w wolności** - poprzez właściwą skalę wartości nie zadowalać się tym co dobre, ale dążyć do lepszego... Podporządkować to, co w życiu przemijające, temu co trwałe, to co doczesne - temu, co wieczne, to co ludzkie - temu, co Boże... Starać się żyć, aby „być” a nie „mieć”...

*Czterdzieści dni danych na nawrócenie*, o których mówi Jonasz mieszkańcom Niniwy, święty Paweł przestrzegający Koryntian, że *czas jest krótki*, wreszcie Jezus głoszący, że *czas się wypełnił* - ukazują, że Biblia opowiada o dawnych czasach i o dawnych wydarzeniach, które jednak wciąż się powtarzają. Nie chodzi tu o czas mierzony naszymi zegarami i naszym kalendarzem. Ten czas to **kairos** - czas Bożego wezwania i mojego wyboru, czas opowiedzenia się za Bogiem lub przeciwko Niemu, czas decyzji, czym wypełnić swoje życie, dobrem czy złem. nadzieją czy rozpaczą, obecnością czy samotnością, Pełnią czy Nicością.

Pan przechodzi przez nasze życie i przez historię, każdego dostrzega i każdego zaprasza do swego Królestwa, do zjednoczenia z Nim, przez naśladowanie Jego Syna. Tylko w ten sposób dokona się w nas nawrócenie - przyjęcie z całym zaufaniem Jezusa Chrystusa, Jego słowa i Jego Kościoła. Amen.

*Ks. Andrzej W. Sowowski SChR*



## Misyjne zadania Kościoła

Ks. Tadeusz Domiał

Często w zapowiedziach misji parafialnych słyszymy określenie, że będą „misje święte”. Takie słowa mogą w myśli współczesnego człowieka wywoływać przekonanie, że jest to lekka przesada. W istocie jednak cała misyjna działalność Kościoła zmierza od głoszenia Ewangelii do przemiany duchowej, a tym samym do uświęcenia człowieka.

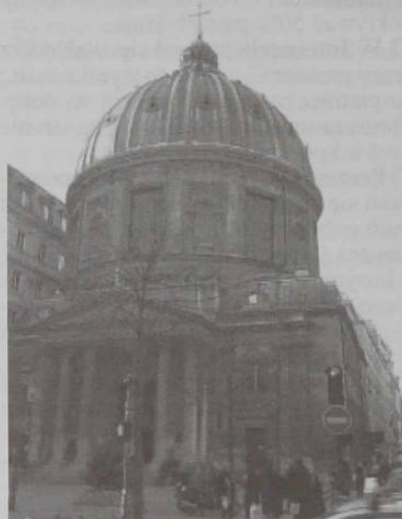
**W** Credo wyznajemy prawdę „wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół”, co wskazuje najpełniej na zakres misji, jaką ma do spełnienia w świecie. Sam Kościół z natury swojej jest misyjny - to znaczy, że dąży do powszechności zgodnie z zadaniem „głosi Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”. W tym kontekście pasterską misją Kościoła jest katecheza, która stanowi istotną część apostołskiej działalności. Obraz misji w pierwszoplanowym wymiarze nadal pozostaje niezmienny. Biały misjonarz wśród afrykańskich dzieci to klasyczny przykład przemawiający do naszej świadomości. A przecież nie jest to jeden tylko kontynent, gdzie głosi się Chrystusa tym, którzy go nie znają. Coraz więcej misjonarzy rusza na Wschód, do krajów azjatyckich. I tam rodzą się nowe powołania. Siostry z Korei stanowią coraz liczniejszą grupę w żeńskich wspólnotach zakonnych we Francji. Misjonarze ruszają nie tylko do Afryki i do Azji. Coraz więcej księży katolickich to misjonarze w krajach europejskich, gdzie brak powołań daje się już zauważyć niewystarczającą liczbą kapłanów. Można więc mówić obecnie o misjonarach w Europie, którzy wyruszają na misje do sąsiednich krajów.

**N**ie od dziś, chociaż może obecnie nieco mniej, słyszy się o konieczności nowej ewangelizacji w Europie. Jan Paweł II poruszał ten problem wielokrotnie, widząc jak bardzo liberalne ideologie przyczyniły się do rozmycia autorytetu Kościoła i jego nauki. To zadanie wydaje się bardziej złożone niż misje afrykańskie. Tu widoczny jest cały arsenał różnorodności problemów wymagających specjalnych misji, które ożywiłyby Kościół. Wołanie Jana Pawła II „Wypłyni na głębie” było znamienne na trzecie tysiąclecie. Odnosi się ono do każdej wspólnoty ludzi wierzących. Bez owego wypłynięcia Kościół może stawać się coraz bardziej zamknięty w wymiarze małych wspólnot. A chodzi przecież o to, aby był świadkiem nadziei płynącej z Ewangelii.

W rzeczywistości polskiej, biorąc pod uwagę wymiar socjologiczny, katolicyzm jest zjawiskiem masowym. Niemniej jednak masowość, chociaż zewnętrznie wytworzyła pozytywny obraz aktywności, często nie jest odzwierciedleniem życia przenikniętego duchem Ewangelii. Dlatego w ostatnim czasie tak wiele mówi się o pogłębianiu wiary i życia chrześcijańskiego. We Francji Kościół odradza się przez wiele małych grup, które nadają rytm i charakter życia w wielu parafiach. To w tym

wymiarze rozpoczyna się formacja i katechizacja osób pragnących przyjąć chrzest, aby wejść w pełnię życia sakramentalnego.

**P**olska Misja Katolicka we Francji - podobnie jak inne w Europie i na świecie - ma zadanie szczególne. Po pierwsze pragnie zachować dziedzictwo Kościoła związanego z Polską tradycją i kulturą, co wiąże się z katechezą i nauką języka polskiego. Po drugie istnieje część osób głęboko zakorzenionych w typie religijności polskiej, które chcą zachować dziedzictwo wyniesione z ojczyzny. A są i takie sytuacje, gdzie osoby mające trudności z językiem francuskim, woła po prostu liturgie w języku polskim. Na te i inne oczekiwania odpowiadają, na miarę swo-



ich możliwości, kapłani pracujący w poszczególnych wspólnotach.

Jan Paweł II powiedział w Strasburgu: „Jeżeli Europa chce pozostać sobie wierna, musi umieć zebrać wszystkie żywotne siły kontynentu, uznając jednocześnie niepowtarzalność charakteru każdego regionu i odnajdując w swoich korzeniach wspólne ducha”. Słowa te wskazują, jak konieczne jest szukanie rozwiązań głębokich i skutecznych, sięgających do fundamentów, które tworzą Kościół zjednoczony w imię Jezusa Chrystusa.

Zadaniem Kościoła jest, aby społeczność ludzka odnawiała się i przemieniała w Chrystusie, tworząc tym samym jedną rodzinę Bożą. Misja ta jest szalenie odpowiedzialna i wymagająca. Głosząc Ewangelię wchodzi w obszar kultury narodów, co wymaga wielkiej cierpliwości przy realizacji tego zadania w duchu miłości Boga i bliźniego.



## życie Kościoła

□ Do Warszawy przybyła delegacja Stolicy Apostolskiej, której celem jest przygotowanie wizyty Benedykta XVI w Polsce. Na czele delegacji stoi świecki wysłannik Alberto Gasbarri, który odpowiada obecnie za przygotowania do zagranicznych wizyt Ojca Świętego. Dysponuje on w tym zakresie olbrzymim doświadczeniem, gdyż organizacją papieskich pielgrzymek zajmuje się od kilkunastu lat, najpierw u boku o. Roberta Tucciego (dziś kardynała), a później prałata Renato Boccardo. Członkiem delegacji jest też ks. Andrzej Koprowski, jezuita, obecnie dyrektor programowy Radia Watykańskiego. Na trasie objazdu delegacji Stolicy Apostolskiej są m.in. Warszawa, Kraków, Częstochowa, Wadowice i Oświęcim.

□ Wszelkie działania duchownych, które angażują autorytet Kościoła, muszą być uzgadniane - w świetle obowiązującego prawa kanonicznego - z biskupami lub przełożonymi zakonnymi. Na taką działalność o charakterze ogólnopolskim duchownych lub osób konsekrowanych musi wyrazić zgodę Konferencja Episkopatu Polski - wynika z ogłoszonego 9 stycznia komunikatu Nuncjatury Apostolskiej w Polsce. Nuncjatura przestrzega, że wszelka tego typu działalność „podejmowana z pominięciem lub wbrew przepisom prawa kościelnego, uważana jest za bezprawną, szkodliwą dla Kościoła i podlegającą sankcjom kanonicznym, a władzy kościelnej daje podstawy do domagania się naprawienia szkód”.

□ Benedykt XVI przyjął delegację Światowego Aliansu Kościołów Reformowanych z jej przewodniczącym pastorem Cliffem Kirkpatrickiem na czele. Papież podziękował m.in. za obecność na pogrzebie Jana Pawła II oraz podczas inauguracji swego pontyfikatu. Papież wyraził zadowolenie z owoców braterskiego dialogu katolicko-reformowanego, podjętego przed 40 laty, zaraz po zakończeniu Soboru Watykańskiego II. W roku 2003 Światowy Alians Kościołów Reformowanych zrzeszał 218 Kościołów, które łącznie liczyły ok. 75 mln wiernych. Jego najwyższym organem jest Zgromadzenie Generalne, które zbiera się co 7 lat.

□ Rekordową kwotę prawie 18,1 mln zł zebrano w ramach Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Podczas konferencji prasowej w Warszawie, 5 stycznia, Caritas Polska, „Eleos” Kościoła prawosławnego i „Diakonia” Kościoła ewangelicko-augsburskiego podsumowały XI edycję akcji. Dochód ze sprzedaży ponad 4,5 mln świec zostanie przeznaczony na pomoc dzieciom z rodzin dotkniętych bezrobociem. Akcja w 2005 roku przebiegała pod hasłem „Bezrobocie odbiera nadzieję”.





## z kraju

□ **Nastąpiła pierwsza reorganizacja rządu.** Ministerstwem Skarbu, po odejściu A. Mikosza, osobiście kieruje premier, który wstrzymał mianowanie nowego ministra do czasu uchwalenia budżetu. W ministerstwie finansów Teresę Lubińską zastąpiła Zyta Gilowska. Lubińska pozostanie w rządzie, zajmując się nadal budżetem. Gilowska, która jeszcze niedawno była wiceprzewodniczącą PO, uzyskała też tę funkcję wicepremiera. Marcinkiewicz nazwał tę nominację „wzmocnieniem rządu” i dodał, że o wejściu do jego gabinetu decydują „nie partyjne legitymacje”, ale „chęć służenia Polsce”. Nominację Gilowskiej skrytykowała LPR i Samoobrona.

□ **Rząd przyjął projekt ustawy** powołującej Centralny Urząd Antykorupcyjny. Wszyscy członkowie rządu podpisali też „kodeks etyczny” i ujawnili stan swoich majątków. Najbogatszym ministrem jest Zbigniew Religa z resortu zdrowia.

□ **MSW L. Dorn zdymisjonował szefa** Wojskowych Służb Informacyjnych gen. Dukaczewskiego. Jego obowiązki przejmie mianowany na zastępcę szefa tych służb Jan Zukowski.

□ **MSZ Stefan Meller zapowiedział wymianę** 10 „najbardziej zasłużonych dla PRL” ambasadorów.

□ **Do Sejmu trafiła ustawa budżetowa,** krytykowana przez opozycję. Od jej losów może zależeć przyszłość gabinetu Marcinkiewicza. Odrzucenie ustawy oznaczałoby przedterminowe wybory, których na razie nikt nie chce.

□ **Samoobrona zaproponowała** (podobno po raz ostatni) stworzenie koalicji PiS. Lepper i Tusk mówią o możliwości upadku rządu za 4 miesiące. Tymczasem popularność premiera Marcinkiewicza rośnie. Ostatnio premier polepszył notowania wśród dzieci i młodzieży, proponując skrócenie o 2 tygodnie roku szkolnego. Marcinkiewicz, który sam był nauczycielem, uważa, że ostatnie dni czerwca i tak nie są poświęcone na naukę.

□ **Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz** udał się na zaprzysiężenie prezydenta Kazachstanu Nazarbajewa. W czasie jego wizyty poruszono temat dostawy do Polski kazachskich surowców, w tym gazu.

□ **MSZ Stefan Meller** złożył dwudniową wizytę na Ukrainie. Poruszano tematy „gazowe”, sytuacji przed wyborami na Ukrainie i wzajemnej współpracy.

□ **Premier K. Marcinkiewicz** spotkał się w święta prawosławnego Bożego Narodzenia z przedstawicielem białoruskiej opozycji Aleksandrem Minkiewiczem. Premier obiecał sfinansowanie audycji nadających na Białoruś, bez czekania na decyzję Komisji Europejskiej i wysłanie polskich obserwatorów na prezydenckie wybory do Mińska.

□ **Prezydent Czech V. Klaus** zaprosił

prezydenta L. Kaczyńskiego do Pragi. Do spotkania prezydentów dojdzie na początku lutego.

□ **MON odtajniło** 881 zbiorów dokumentów Układu Warszawskiego. Z przekazywanych do IPN akt ma zostać odtajnionych około 90% zawartości.

□ **PiS zażądało wyjaśnień** od ministra zdrowia Zb. Religi w sprawie mianowania związanego z Samoobroną L. Borkowskiego szefem Urzędu Rejestracji Leków.

□ **Prezes PiS Jarosław Kaczyński** w rankingu tygodnika „Wprost” został „Człowiekiem Roku 2005”.

□ **Jedna z gazet „ujawniła”,** że Jolanta i Aleksander Kwaśniewski wzięli tuż przed końcem prezydentury ślub kościelny. Informacji nie potwierdziły dokumenty, do których dotarli inni dziennikarze.

□ **Stowarzyszenie Polskich Dziennikarzy** rozważa powołanie „komisji prawdy i pojednania”, która zajęłaby się przypadkami współpracy osób z tego środowiska z tajnymi służbami PRL.

□ **Premier Marcinkiewicz nakazał** sprawdzenie, dlaczego zaniechano w ostatnich 4 latach prac nad wydobyciem gazu ze złóż krajowych. Złoża odkryte w Lubuskiem i Wielkopolsce mogłyby pokrywać 50% potrzeb kraju.

□ **W Internecie** pojawił się „kalendarz pracy premiera”, z którego wynika m.in., że premier pracuje 15 godzin na dobę. Premiera można „podglądać” na stronie „www.kprm.gov.pl”.

□ **Prezes IPN Janusz Kurtyka** opowiedział się za jawnością i dostępem do akt osób publicznych. Zdaniem prezesa konieczna jest szybka nowelizacja ustawy o Instytucie, którego prace są sparaliżowane orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego o udostępnieniu akt także tajnym współpracownikom.

□ **TVP zakupiła prawa** do transmisji wszystkich meczów pucharowych, które będą rozgrywały polskie zespoły piłki nożnej. Nadal nie wiadomo, kto będzie transmitował tegoroczne MŚ w Niemczech.

□ **Najchętniej słuchanym radiem** w Polsce jest Radio „Zet”, które wyprzedziło RMF, „Eske”, I Program PR, „Trójkę” i „Radio Maryja”.

□ **VIII Krajowy Zjazd Lekarzy** domaga się dymisji MSW L. Dorna za jego wypowiedź o powołaniu lekarzy do służby wojskowej w przypadku odmowy świadczenia usług zdrowotnych. Zjazd wybrał też ponownie na szefa Naczelnej Rady Lekarskiej Konstantego Radziwiłła. Lekarze zażądali podwyżki najniższej pensji do 5 tysięcy zł. brutto.

□ **Polska wystąpiła** do Trybunału Sprawiedliwości UE o uznanie w całej Unii kwalifikacji polskich pielęgniarek.

□ **Na Jasnej Górze** przez 9 dni trwały uroczystości ku czci patrona zakonu Paulinów - św. Pawła Pierwszego Pustelnika.

□ **Pierwszym posłem** nowej kadencji Sejmu zatrzymanym za jazdę po spożyciu alkoholu jest Janusz Wójcik, były trener piłkarskiej reprezentacji Polski, obecnie poseł Samoobrony.

## Bitwa o gaz

Wojciech Turek

**N**ikogo nie trzeba dziś przekonywać o gospodarczym i strategicznym znaczeniu surowców energetycznych. Niedługo kluczowe znaczenie posiadało sprawowanie kontroli nad „drogą do Indii”, skąd pochodziły przyprawy i korzenie.

Były takie czasy, kiedy liczyło się przede wszystkim posiadanie złota, czy też dostęp do rezerwuaru taniej siły roboczej (niewolników). Państwa i narody od niepamiętnych czasów toczyły ze sobą wojny o sporne terytoria. W dobie współczesnej kluczowe dla rozwoju gospodarczego i bezpieczeństwa jest zapewnienie sobie dostępu do tanich surowców energetycznych. Dotyczy to zarówno wielkich, jak i małych państw.

Na początku roku prezydent Rosji Władimir Putin sprawił niemiłą niespodziankę wszystkim marzycielom, którzy chcieliby wierzyć, że przeznaczeniem Rosji jest demokracja i tzw. społeczeństwo otwarte. Gdy rosyjski Gazprom zakręcił kurek z gazem płynącym do Ukrainy, dla niemal wszystkich stało się oczywiste, że Rosja sięgnęła po broń ekonomiczną w odwet za prozachodnią orientację Wiktora Juszczenki. Państwa zachodnie mogły się przekonać, że alarm, jaki niedawno wszczęła Polska po zawarciu porozumienia między Rosją a Niemcami w sprawie rurociągu bałtyckiego, nie był ani przedwczesny ani nieuzasadniony. Trzeba przyznać, że prezydent Putin swym aroganckim zachowaniem bardzo wzmocnił polską argumentację. Udowodnił, że Rosja potrafi posługiwać się bronią ekonomiczną, lekceważąc wszelkie międzynarodowe standardy. Miarka jednak się przebrała, kiedy odcięcie dostaw gazu do Ukrainy, spowodowało - krótkotrwałe co prawda, ale odczuwalne - zakłócenia dostaw gazu do państw europejskich.

Po zorganizowanym w trybie pilnym spotkaniu ekspertów państw unijnych, Martin Bartenstein, minister gospodarki Austrii, sprawującej przewodnictwo w Unii, powiedział: „Musimy wyciągnąć konsekwencje z tego, co się stało, nie tylko jeśli chodzi o gaz, ale także zaopatrzenie w ropę czy energię elektryczną”. Najwidoczniej politycy państw europejskich zrozumieli, że nie mogą zbytnio i bezkrytycznie polegać na Rosji, jako partnerze ekonomicznym. Trzeba szukać rozwiązań idących w kierunku dywersyfikacji zaopatrzenia w surowce energetyczne. Rosję ostro skrytykowała również administracja amerykańska, obwiniając ją o „motywowany politycznie” spór z Ukrainą i nieprzestrzeganie zasad międzynarodowych.

W chwili, kiedy piszę ten felieton, wydaje się, że spór został zażegnany. Gazprom porozumiał się z Ukrainą w sprawie wznowienia dostaw gazu. Obie strony poszły na



ustępstwa. Najważniejsze, że owocem tego porozumienia jest pierwsze spotkanie przywódcy Rosji z przywódcą „nowej” Ukrainy. Najwyraźniej Putin zrozumiał, że konflikt z Ukrainą oznacza konflikt z Europą, a ten ostatni jest obecnie dla Rosji nie do przecięcia. Za chwilę będziemy wiedzieli, jak zakończył się spór Gazpromu z Bułgarią. Sytuacja jest analogiczna: Bułgaria odmawia renegocjacji korzystnej dla siebie, ale ważnej do 2010 roku, umowy na dostawę gazu. Czy *casus* Ukrainy skłoni Bułgarię do większej elastyczności? Sam w sobie zapewne wywoła efekt wprost przeciwny, to znaczy umocni opór Bułgarii. W sprawie Ukrainy Putin zachował się jak przysłowiowy słoń w sklepie z porcelaną. To, co miało być lekcją pokory dla prozachodniego Juszczenki, zakończyło się wielkim ogólnym zamieszaniem, w wyniku którego wszyscy wskazują na Rosję jako winowajcę. Ale może politycy unijni dadzą do zrozumienia Bułgarom, że w tej chwili najważniejsze jest znalezienie rozwiązania, w wyniku którego i wilk będzie syty i owca cała.

Pogorszenie stosunków Europy z Rosją, na tle konfliktu o gaz, stało się katalizatorem zapoczątkowanego niedawno procesu ocieplenia w stosunkach Polski z Francją i Niemcami. W procesie uzgadniania budżetu Unii na najbliższe siedem lat, Polska odniosła sukces dzięki zdecydowanemu poparciu ze strony Francji i Niemiec. Wielka Brytania, uchodząca dotąd za przyjaznego nam, najbliższego sojusznika naszego największego sprzymierzeńca (Stanów Zjednoczonych), dążyła do redukcji wydatków unijnych, co oznaczało redukcję środków pomocowych dla Polski. Okazało się, że duet francusko-niemiecki połączony z Polską tworzy potencjał mogący zdominować całą Unię. Sprawa gazu stała się kolejnym - po budżecie - wyzwaniem, którego rozwiązaniem leży w żywotnym interesie Francji, Niemiec i Polski. Wielka Brytania z oczywistych względów stoi niejako z boku. Na koniec lutego zapowiedziano spotkanie w ramach Trójkąta Weimarskiego między prezydentem Lechem Kaczyńskim, Angelą Merkel i Jacques'em Chirakiem. Czy Trójkąt Weimarski przekształci się z dotychczasowego forum dyskusyjnego w narzędzie pełniące rolę motoru integracji europejskiej? Czy przywódcy trzech państw wykażą wolę wspólnego uzgadniania między sobą stanowiska w sprawie projektów, które będą następnym przedmiotem obrad całej Unii? Najważniejszym takim projektem - na obecną chwilę - jest bez wątpienia wizja działania na rzecz wspólnej polityki energetycznej. Przyszłość pokaże, czy trzy państwa wyciągnęły właściwą lekcję z konfliktu rosyjsko-ukraińskiego o gaz. Zmiana na stanowisku kanclerza Niemiec już zaowocowała zmianą polityki Niemiec w stosunku do Polski. W najbliższych tygodniach przekonamy się, na ile prezydent Kaczyński będzie zdolny by - w imię polskiej racji stanu - przejść do porządku dziennego nad wcześniejszymi zadrkami w stosunkach polsko-niemieckich.



## ze świata

□ **„Wojna gazowa”** pomiędzy rosyjskim Gazpromem a ukraińskim Naftohazem zakończona. Strona rosyjska wznowiła dostawę tego surowca przez Ukrainę. Ukraina zapłaci za 1000 metrów sześciennych gazu 95\$, Rosjanie dostaną ponad 200\$. Jest to możliwe dzięki mieszanemu gazu rosyjskiego z tanim gazem zakontraktowanym przez Kijów w Turkmenistanie. Moskwa ugięła się na skutek dość krytycznej opinii świata. Najostrzej działania Rosji wobec Ukrainy skrytykowała amerykańska sekretarz stanu C. Rice.

□ **Premier Ukrainy Jechanurow** po zakończeniu konfliktu gazowego z Rosją, stwierdził, że Kijów będzie rozwijał energetykę atomową. Podobna dyskusja rozpoczęła się w Niemczech. Kanclerz Merkel uważa, że zachowanie Rosji i wywołanie konfliktu gazowego stawia pytania o rozwój innych dziedzin energetyki.

□ **Pod koniec lutego** ma dojść do wznowienia prac Trójkąta Weimarskiego i spotkania prezydentów Chiraca, Kaczyńskiego oraz kanclerz Merkel.

□ **Minister obrony Hiszpanii** dymisjonował i osadził w areszcie domowym dowódcę sił lądowych gen. Jose M. Aguado. Aguado zagroził interwencją wojska w przypadku rozbitcia jedności kraju. Chodziło o plany przyznania jeszcze szerszej autonomii dla Katalonii.

□ **Nie ma spokoju w Iraku**. Amerykanie podjęli rozmowy z częścią rebeliantów skłóconych z Al-Kaidą. W zamachach zginęło 11 żołnierzy, w Ramalah 60 szyitów.

□ **Skurczyła się „polska strefa”** w Iraku. Kontrolę nad prowincją Babil przekazano Amerykanom. W skład dowodzonej przez Polaków międzynarodowej dywizji, po odejściu Bułgarów i Ukraińców, wchodzi 2,5 tysiąca żołnierzy, w tym 1450 Polaków.

□ **Centralna Komisja Wyborcza** w Palestynie, na 3 tygodnie przed wyborami, podała się do dymisji. Zwiększyło to chaos związany z wyborami w tym kraju.

□ **Ministrem Obrony Łotwy** została po raz pierwszy w historii kobieta. Jest nią Linda Murniece, która zapowiada całkowite uzawodowienie armii tego kraju.

□ **Przed II turą wyborów** prezydenckich w Chile na czele sondaży znajdowała się kandydatka socjalistów Michelle Bachelet (41%). Kandydata prawicy Pinerę popierało tylko 31%.

□ **Premier Izraela Ariel Szaron** znalazł się w stanie śpiączki po kolejnym wylewie. Premier ma 73 lata i zdaniem lekarzy, nawet jeżeli uda się go uratować, nie wróci już do świata polityki.

□ **Wielka Brytania zamknęła** swoją ambasadę w Jordani, obawiając się zamachów terrorystycznych.

□ **We Włoszech kolejna afera** korupcyjna, tym razem z udziałem lewicy, któ-

rej politycy współpracowali z mafią.

□ **W Witebsku na Białorusi** rozwiązano ostatni oddział Związku Polaków, który uznawał zwierzchnictwo Andżeliki Borys. Nowe władze przejmą także Dom Polski w tym mieście, którego budowę sfinansowała Wspólnota Polska.

□ **W ambasadzie polskiej w Paryżu** odbyła się promocja szkolnictwa wyższego naszego kraju.

□ **Litwa wyraziła zaniepokojenie** wstrzymaniem w Polsce budowy autostrady Via Baltica.

□ **Polska awansowała w rankingu** państw spełniających kryteria wolności gospodarczej z 56 na 41 miejsce. Francja jest 44. Tradycyjnie na czele znalazł się Hongkong, przed Singapurem, Irlandią, Luksemburgiem, Islandią, Wielką Brytanią i Estonią.

□ **We Francji zniesiono** stan wyjątkowy, który wprowadzono w wyniku zamieszek na przedmieściach.

□ **Bezrobocie w USA**, gdzie nie ma rządowych planów „walki o miejsca pracy”, spadło poniżej poziomu 4,9%.

□ **Bułgaria odrzuciła propozycje** Gazpromu dotyczące podwyżki opłat za gaz i zmiany warunków tranzytu przez ten kraj. Sofia uważa, że nadal obowiązują podpisane wcześniej wieloletnie umowy, a cena rosyjskiego gazu dostarczanego do tego kraju i tak wzrosła w ostatnich latach dwukrotnie.

□ **W Turcji stwierdzono przypadki „ptasiej grypy”** w jej najgroźniejszej odmianie zagrażającej życiu ludzi. Zmarło już troje dzieci. Ogniska „ptasiej grypy” znaleziono też na ukraińskim Krymie.

□ **Wartość wymiany handlowej** Chin z UE przekroczyła w ub. roku 200 miliardów \$. Oznacza to wzrost o 25%. W Chinach działa 20 tys. firm z krajów Unii.

□ **Rząd Chin zamierza** wybudować wokół Pekinu 11 nowych dzielnic, które mają odciążyć centrum i stać się „sypialnią” dla 6 mln mieszkańców stolicy tego kraju.

□ **Ludność Chin do 2010 roku** wzrośnie o 70 milionów. Ocenia się, że w Chinach żyje obecnie 1 mld 300 mln ludzi. 58% ludności Chin żyje na wsi.

□ **Komisja Europejska opóźniła** przetargi na zorganizowanie audycji TV i radiowych dla Białorusi. Swoją ofertę zgłosiły także ośrodki z Polski.

□ **Do 2007 r. zostanie wyburzony** stojący w Berlinie Pałac Republiki. Budynek ten był jednym z symboli NRD.

□ **W Mekce w Arabii Saudyjskiej** zginęło 76 osób po zawaleniu się jednego z domów pielgrzyma.

□ **Na aukcji w Paryżu** pojawił się samochód „Warszawa” z lat 50., którego pierwszym właścicielem był Karol Wojtyła. Cena wywoławcza auta będzie się wahać od 5 do 15 tysięcy euro.

□ **Kazachstan ma nowy hymn**. Współautorem słów jest urzędujący prezydent Nazarbajew.



# 170 LAT POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI



*Ten Jubileusz jest wielkim dziękczynieniem Bogu*  
rozmowa z Rektorem PMK we Francji Ks. inf. Stanisławem Jeżem

*Ciąg dalszy ze str. 2*

**Ks. Tadeusz Domżał:** 170 rocznica powstania PMK jest dobrą okazją do pewnych podsumowań. Ponad 1/8 historii tej zasłużonej instytucji jest związana z osobą Ks. Rektora. Jak w tym czasie zmieniła się polska emigracja we Francji?

**Ks. Rektor:** To prawda, że ten jubileusz jest i okazją do pewnych podsumowań, ale przede wszystkim jest wielkim dziękczynieniem, prawdziwym „Magnificat” za wszystko dobro, które - mimo ludzkich słabości - dokonało się tu na przestrzeni czasu - od powołania Misji, po dzień dzisiejszy, w tym i przez ostatnie 20 lat.

Ten Hymn dziękczynienia wyśpiewamy 21 stycznia w kościele św. Magdaleny w Paryżu, pod przewodnictwem Księdza Prymasa Polski Kardynała Józefa Glempa - jako wyraz łączności i wdzięczności naszej Ojczyźnie za dar kapłanów i sióstr zakonnych. Przecież powstało wiele nowych parafii, ośrodków, w których spotykają się nasi Rodacy z Chrystusem i - dzięki Niemu - między sobą.

Ten Hymn wyśpiewamy w obecności Arcybiskupa Paryża André Vingt-Trois - jako wyraz naszej wdzięczności dla Kościoła we Francji, który - mimo różnych trudności - przyjął nas jak braci w wierze. Dzięki przychylności Kościoła we Francji ostatecznie powstały, i nadal obowiązują, struktury duszpasterstwa Polskiej Misji Katolickiej, ustanowione przez oba - francuski i polski - episkopaty.

**P.O.:** Zanika dzisiaj pojęcie uchodźcy politycznego, rzeczywistego emigranta - takiego bez powrotu - ze zniewolonej ojczyzny. Czy zatem w zjednoczonej Europie XXI wieku, w globalnej wiosce, ale i we współczesnym Kościele powszechnym istnieje wciąż autentyczne zapotrzebowanie na posługę narodowych Misji za granicą?

**Ks. Rektor:** Życie emigranta nigdy nie jest łatwe, bo zaczyna się od zera, trzeba walczyć o byt, trzeba nauczyć się języka, często nowego zawodu, trzeba wykonywać całkiem inną profesję, która nie ma nic wspólnego z zawodem wyuczonym, często trzeba zaakceptować status społeczny o wiele niższy niż ten, który posiadało się w kraju, i jeszcze trzeba przy tym wszystkim nie utracić najważniejszego - wiary w Chrystusa, znią we wspólnocie parafialnej, tożsamości kulturowej, własnego języka, więzi z Ojczyzną. Misja - bezpośrednio czy też przez stowarzyszenia i organizacje przy niej działające - była i jest dla nich, dla potrzebujących, ostoją, oparciem duchowym, nieraz i moralnym, administracyjnym, a nawet i materialnym. Chociaż obecnie coraz więcej osób, które przyjeżdżają do Francji, ma już na przy-

kład lepsze przygotowanie językowe. Zwłaszcza młodzi - oni przyjeżdżają coraz częściej na studia, na stypendia czy też mają kontrakty pracy. Poza tym wielu rodaków przyjeżdża do Francji do kogoś bliższego, ma tu jakiś polski ślad, punkt zaczepienia, co jest bardzo ważne na początku pobytu, żeby nie znaleźć się na marginesie życia społecznego. Jednak ja pamiętam jak jeszcze parę lat temu trudno było o wizę pobytową z prawem do pracy. Te problemy kończą się, mamy nadzieję, że od maja Polacy będą we Francji łatwiej otrzymywali prawo do pracy.

**Ks. T.D.:** Co jest charakterystyczne dla Polskiej Misji Katolickiej we Francji oprócz jej historii - tego, że jest najstarsza, że tworzyli ją najstarsi Polacy z Wielkiej Emigracji - słowem - co tę Misję wyróżnia dziś w porównaniu z innymi misjami w Europie?

**Ks. Rektor:** We Francji zawsze nakładali się na siebie różne generacje emigracji. Wielka Emigracja, później ta ekonomiczna okresu międzywojennego, czasu wojny, wreszcie solidarnościowa i jeszcze dzisiejsza - na nowo „ekonomiczna”, ale również i studencka.

Misję wyróżnia również i to, że - zwłaszcza na przestrzeni ostatnich 20 lat - część księży polskich jest angażowana równolegle w duszpasterstwo Kościoła lokalnego, na pół czy nawet na cały etat. Jest to wkład Misji w Kościół lokalny, który nas przyjął, przyjął naszych rodaków. Jest to zresztą, tak myślę, najlepsza forma integracji. Zwłaszcza że sami emigranci, szczególnie ci, którzy przyjeżdżają współcześnie, w sporej części nie czują się odpowiedzialni za funkcjonowanie parafii, więc nie byłoby w stanie stworzyć infrastruktury parafialnej albo po prostu utrzymać jej bez udziału Kościoła francuskiego. Taka jest niestety prawda, często bywamy krytycznie nastawieni do Misji - instytucji, która jednak spełnia ważną rolę organizacyjną wobec Rodaków; oni bowiem - w przeciwieństwie do dawnych emigrantów - zbyt mało konkretnie potrafia troszczyć się o zapewnienie naszym wspólnotom parafialnym środków ewangelizacji.

**Ks. T.D.:** Jak zmienił się model duszpasterstwa polskiego we Francji po wejściu Polski do UE?

**Ks. Rektor:** Zmienia się kontekst społeczno-polityczny w naszym kraju, i w Unii Europejskiej nie mówi się już o nas jako o wychodźcach czy emigrantach, ale o Polakach mieszkających we Francji, którzy jednak, także po przyjeździe do Francji potrzebują duchowej opieki, aby nie zgubić się, nie zatracić tych wartości, które wywieźli z Ojczyzny.

Kardynał Lustiger tak mówił w kościele

poliskim w Paryżu do Polaków-emigrantów (16 lutego 1986): „Posłuchajcie dobrze, Wy macie więcej nam do dania niż otrzymania od nas. Nie traćcie waszego skarbu, lecz podzielcie się nim z ludem, wśród którego znajdujecie się dzisiaj. Tym skarbem jest wasza wiara, miłość, nadzieja, które dał wam Chrystus. I dlatego, jako Arcybiskup Paryża, przyjmuję was nie jako uchodźców czy emigrantów, lecz jako dar Boga, jako posłańców Boga. Bądźcie wierni Temu, który was posyła”.

Myślę, że pewną inspiracją naszej troski duszpasterskiej jest rodzaj Dekalogu Emigracji - wskazań Ojca Świętego Jana Pawła II dla Rodaków poza Polską: 1. Nie zapominaj, że najwyższym dobrem jest Bóg - bez Niego nie zrozumiesz samego siebie i nie odnajdziesz sensu życia. 2. Nie zapieraj się imienia swojego narodu, ani jego historycznych doświadczeń, bo są to jego własne korzenie, jego mądrość, choćby i gorzka, jego powód do dumy. 3. Pamiętaj o tym, że gdziekolwiek rzucą cię losy, zawsze masz prawo, aż po kres dni swoich, pozostać członkiem swej narodowej rodziny. 4. W najgorszych nawet okolicznościach, zmieniając środowisko, obywatelstwo, nie wypieraj się nigdy wiary i tradycji swoich przodków, jeśli chcesz, by dzieci nie wyparły się ciebie. Rodzino, stań się tak, jak wielki Kościół, nauczycielem i matką. 5. Szanuj swój naród, pomóż jego dobre imię i nie pozwól, aby było nadużywane dla politycznych, nacjonalistycznych, czy jakichkolwiek innych celów. 6. Nie pozwól, aby twoja rodzina, naród, był przez kogokolwiek okradany, łżony, niesłusznie oczerniany. 7. Nie wywyższaj siebie i swojego narodu ponad jego rzeczywiste zasługi i ponad narody inne; raczej pokaż innym to, co w twoim narodzie jest najlepsze. 8. Ucz się od innych narodów dobrego, ale nie powtarzaj błędów. 9. Pamiętaj, że mieć rodzinę - naród jest to wielki przywilej wynikający z przyrodzonego prawa człowieka, ale nie zapominaj o tym, że „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek”. 10. Pamiętaj, że jesteś dzieckiem narodu, którego Matką i Królową jest Bogurodzica Maryja, „dana jako pomoc ku obronie”. Powtarzaj często modlitwę serc polskich „Jestem przy Tobie, pamiętam, czuam”.

**P.O.:** Teraźniejszość PMK we Francji to 115 księży, 80 ośrodków duszpasterskich, to posługa kapłańska dla dziesiątków tysięcy Polaków, to katecheza dla dzieci, nauka języka polskiego, to paryskie Studium Filozoficzno-Społeczne Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, domy rekolekcyjne w Lourdes, na Koryce czy w La Ferté, to działalność charytatywna, wydawnicza, to w końcu także nasz tygodnik Głos Katolicki. Można by wymie-



niać dalej... Czy to zatem może być przypadek, iż Misja jest największą, najpoważniejszą polską wspólnotą, ale i instytucją we Francji?

**Ks. Rektor:** Wymienił Pan kilka elementów działalności, a raczej posługi duszpasterskiej pełnionej w ramach Polskiej Misji Katolickiej. To prawda, że Misja jest największą instytucją polonijną we Francji, obejmującą swoim zasięgiem największą rzeszę Rodaków, niemniej jednak zdajemy sobie sprawę, że jest to tylko jedna trzecia Polaków znajdujących się na ziemi francuskiej. Mimo to nie wyobrażam sobie, jak wyglądałoby duszpasterstwo polskie w Paryżu, gdyby nadal była tu tylko jedna parafia, choćby nawet ta najbardziej wszystkim znana – ta nieopodal placu Concorde, pod wezwaniem Wniebowzięcia Matki Bożej. Tutejszy kościół jest pełen wiernych w każdą niedzielę, mimo że ostatnio odprawiana jest tu jeszcze jedna, dodatkowa Msza św. – dla rodzin i ich dzieci. Właściwie od samego rana do wieczora sprawowana jest tu w każdą niedzielę liturgia Mszy św. Inne cztery ośrodki – parafie: św. Genowefy, Miłosierdzia Bożego, Matki Boskiej Fatimskiej i Ośrodek Przemienienia Pańskiego też się zapelniały. Ich infrastruktura okazuje się za mała, szczególnie jeśli chodzi o ilość osób, które korzystają z posług duszpasterskich i liczbę katechizowanych dzieci. Przydałby się nam nowy ośrodek – po drugiej stronie Sekwany. Nie zapominajmy jednak, że i na przedmieściach Paryża istnieje wiele wspólnot parafialnych, gdzie modlą się i działają Polacy.

**Ks. T.D.:** Jednak PMK boryka się także z różnymi przeciwnościami losu, choćby trudnościami lokalowymi, gdy chodzi o katechizację dzieci w Paryżu. Czy istnieją jakieś nadzieje na rozwiązanie tego typu problemów?

**Ks. Rektor:** W Paryżu koniecznością jest wciąż szkoła polska, taka na prawach polsko-francuskich, szkoła z prawdziwego zdarzenia, taka, jaką założyli niegdyś nasi przodkowie przy rue Lamandé. Jej odzyskanie dla dzieci jest pierwszym, niezbędny etapem, aby sytuacja stała się normalna. Wszystkie polskie rządy, premierowie, kolejni ministrowie obiecywali francuskiej Polonii, że szkoła na rue Lamandé będzie spełniała – zgodnie z wolą jej założycieli – rolę instytucji edukacyjnej. Jest tak tylko po części, bo nadal w budynku szkoły działa... hotel Polskiej Akademii Nauk. Notabene PAN nawet za lokale podnajmowane obecnie uczącej się w Paryżu polskiej diaspory pobiera od Ministerstwa Edukacji Narodowej wysokie czynsze, co samo w sobie jest dla demokratycznej Polski skandalem i... reliktem peerelowskiej przeszłości. Mam wciąż nadzieję, że kiedyś polskie dzieci w Paryżu nie będą odsyłane z polskiej szkoły na... kursy korespondencyjne, ale będą miały szansę stać się dzięki niej w pełni dwukulturowe, nie tracąc polskiej tożsamo-



foto. P. Fedorowicz

ści. Polska takich potrzebuje. Marzę o tym, że pewnego dnia władze Rzeczypospolitej zatroszczą się autentycznie o dzieci i młodzież polonijną, a ich rodzice z większym jeszcze zainteresowaniem włączą się w problemy edukacji emigracyjnej.

**P.O.:** PMK to najdłużej istniejąca Misja w Europie i świecie, a Ks. Rektor od 20 już lat nią kieruje. Jakie wynikają z tego faktu obowiązki, ale i satysfakcje, czy jest Ksiądz Infułat „szczęśliwym Rektorem”?

**Ks. Rektor:** Rzeczywiście, już od 20 lat służę, według własnych zdolności i możliwości, naszej Polskiej Misji Katolickiej i dziękuję za to Bogu. Powstały nowe ośrodki duszpasterskie, nie tylko w Paryżu, ale również w Arcueil, Bagnolet, Nicei, Marsylii, Aix en Provence, Gap – w diecezji Avignon. Jest również wiele „dojazdowych” polskich ośrodków duszpasterskich. Planów też jest wiele. Najważniejsze jednak jest to, aby nasi Rodacy – wzorem naszych przodków – czuli się prawdziwie członkami polskiej wspólnoty. Marzę o tym, aby w całej Francji odrodziło nam się w pełni Polskie Zjednoczenie Katolickie, czyli Akcja Katolicka, aby stała się ona sercem każdej parafii, w której czynne są rady duszpasterskie, różne stowarzyszenia, organizacje, aby każda wspólnota była Rodziną Rodzin, była wspólnotą modlitwy, działania, świadectwa – na wzór Dziejów Apostolskich. Tyle że w pierwszych wiekach, dzięki gorliwości chrześcijan, chrzczono nawracanych, a dzisiaj często – najpierw trzeba by nawrócić ochrzczonych, przekonać o fantastycznym skarbie wiary, który daje nam możliwość patrzenia na codzienną rzeczywistość przez pryzmat odwiecznych, nieprzemijających wartości. Pozwolę sobie zakończyć tę wypowiedź słowami ks. Hieronim Kajsiewicz: „Nie żadna obca zbawi nas doktryna, lecz Miłość Ojczyzny i Boskiego Syna”.

## DUCHOWIEŃSTWO POLSKIE WE FRANCJI

Zbigniew Judycki

**Z** okazji jubileuszu Polskiej Misji Katolickiej we Francji pragniemy przypomnieć kilkanaście wybranych postaci historycznych duchowieństwa polskiego (kapłanów diecezjalnych i zakonników) pracującego w tym kraju na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci. Poniższe informacje pochodzą z archiwum Instytutu Badań Biograficznych w Vaudricourt i uwzględniają jedynie fragmenty poszczególnych życiorysów polskich kapłanów, które dotyczą ich posługi duszpasterskiej na terenie Francji.

**BERNACKI Zbigniew** (1920-1985); duszpasterz polonijny w Saint-Denis i w Paryżu 1949-1960; sekretarz generalny Polskiej Misji Katolickiej we Francji 1960-1972; rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji 1972-1985. Odznaczony Grande Medaille Vermeille de la Ville de Paris.

**BORYCZKA Arkadiusz TCh** (1926-1992); duszpasterz polonijny w Bruay-en-Artois 1957-1961.

**CEGIEŁKA Franciszek Antoni SAC** (1908-2003); rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji (m.in. doprowadził do założenia polskiego gimnazjum i liceum w Paryżu) 1937-1940, 1945-1947.

**FRANIA Jan Engelbert** (1921-1995); duszpasterz Polaków we Francji 1950-1955.

**GAŁEZEWSKI Augustyn** (1902-1971); dyrektor Caritasu przy Polskiej Misji Katolickiej we Francji 1945-1947, a następnie proboszcz polskiego kościoła w Paryżu. W 1948 mianowany dziekanem okręgu paryskiego. Przewodniczący Polskiego Funduszu Humanitarnego z opieką nad Domem Pogodnej Starości w Lailly-en-Val.

**GRABOWSKI Karol CR** (1836-1895); rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji 1893-1896. Prowadził działalność wśród polskiej emigracji politycznej i zarobkowej oraz studiującej młodzieży z całej Francji. Autor publikacji książkowych wydanych w Paryżu.

**GRZESIEK Wiktor** (1907-1982); po zakończeniu II wojny światowej wieloletni wicedyrektor i ekonom Seminarium Polskiego w Paryżu. Opiekun polskich artystów we Francji. Przyczynił się do powstania domu polskich studentek w Bagneux oraz domu studenta im. Jana Pawła II w Paryżu.

**JAGŁA Franciszek** (1910-2005); duszpasterz polonijny w Harnes 1936, a następnie w Roubaix i Lille 1936-1940. W czasie II wojny światowej duszpasterz osadników i uchodźców polskich w schroniskach południowej Francji. Proboszcz parafii w Auby 1945-1993. Organizator i dyrektor Związku Mężów Katolickich 1945-1995.

Ciąg dalszy na str. 13





## LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (ricziena@laposte.net)

### QUI VEUT NOYER SON CHIEN

**L'**accuse de la rage. Cette maxime pourrait bien s'appliquer au jeu auquel la Russie se livre avec l'Ukraine à propos du gaz, et qui a des répercussions jusqu'en Europe occidentale.

Que ce soit sous son expression tsariste ou sous sa forme soviétique, la Russie est impérialiste et il en sera encore longtemps ainsi. Elle ne peut pas supporter que des pays sortent de sa sphère d'influence et se tournent résolument vers la démocratie. Elle n'a toujours pas digéré la fin du pacte de Varsovie, la fin des pays satellites, l'indépendance des pays baltes et les vellétés de l'Ukraine ou des pays du Caucase de vivre leur vie sans l'ombre du Grand Frère sur le dos. Les conflits à sa périphérie sont une expression de l'exaspération impérialiste russe face au désir d'indépendance des peuples. Les exigences en matière de prix du gaz à l'encontre de Kiev sont une riposte de Moscou à la Révolution orange qui s'est déroulée en Ukraine l'année dernière et qui a porté Viktor Iouchtchenko au pouvoir. Par mesure de rétorsion, on coupe d'abord les vannes et on accuse ensuite le pays de voler le gaz destiné à d'autres clients. Il faut espérer que personne en Europe ne s'est laissé tromper par cette rhétorique. Les Russes n'ont pas peur du ridicule, et le chantage, l'intimidation et la provocation qu'ils manient avec art sont une manière de vouloir rappeler qui commande dans cette région, surtout à l'approche des échéances électorales comme c'est le cas de l'Ukraine. Les dissensions qui existent entre la Pologne et la Russie montrent bien que les Russes n'ont pas encore coupé le cordon ombilical et ne sont pas prêts à le faire. Le panslavisme est toujours très vivant sur les bords de la Moskova et les Russes ne comprennent pas pourquoi les autres pays ne veulent pas rester sous leur influence, car ils sont persuadés qu'ils ont fait des sacrifices pour eux. Alors, ils les punissent pour leurs mauvais comportements. Le seul pays qui joue le jeu, c'est la Biélorussie – ou plutôt son président Loukachenko dont la mégalomanie ne connaît pas de frontière, car il se verrait bien régner en maître absolu à Moscou. De la direction d'un kolkhoze à la dictature, il n'y a qu'un pas. C'est dans ce contexte qu'il convient de replacer la guerre du gaz en Europe centrale. La Pologne peut en faire rapidement les frais car elle importe de la Russie plus de la moitié de sa consommation. En réalité, elle en a déjà fait en partie les frais avec la construction du gazoduc sous la Baltique, qui passera au large de ses côtes, signée entre Allemands et Russes en décembre dernier quand Gerhard Schröder est devenu président du consortium germano-russe. Un gazoduc qui traverse un pays, ce sont des droits de transit payés au pays traversé avec la possibilité pour lui de faire des prélèvements pour sa consommation

personnelle. Point de gazoduc, point de droits ni de prélèvements. Le maître mot en matière d'énergie, c'est la diversification des sources d'approvisionnement pour assurer son indépendance vis-à-vis des fournisseurs. En France, le gaz vient de Russie pour 20% seulement, et d'au moins cinq autres sources. En Pologne, le gouvernement Buzek avait bien senti la nécessité de diversifier les provenances de matières énergétiques et avait négocié avec la Norvège un contrat de livraison de gaz. Mais celui-ci avait été dénoncé par l'équipe suivante, celle du postcommuniste Miller, qui avait agi en bon vassal nostalgique, arguant que l'accord avec la Norvège n'était pas avantageux – il ne l'était certainement pas pour la Russie. Outre l'ouverture d'une information judiciaire sur la rupture de ce contrat et sur les conditions de négociation de celui avec la Russie, l'équipe actuelle de Kazimierz Marcinkiewicz a décidé de reprendre la diversification des sources d'énergie en rouvrant les négociations avec les Norvégiens et en construisant un terminal gazier sur la Baltique pour faire venir du gaz par bateaux et le stocker. Elle compte également intensifier l'exploitation de ses propres gisements. A terme, cela permettra de ne plus dépendre du seul fournisseur russe. Certes, les relations polono-russes n'en seront certainement pas améliorées, il y aura encore plus d'eau dans le gaz entre les deux pays pourrait-on dire. Mais la raison d'État polonaise est-elle de se plier à toutes les exigences de Moscou et de sentir la corde se serrer autour du cou à mesure que les Russes fermeront les vannes d'approvisionnement ? L'affaire du gaz est une bonne leçon pour les hommes politiques européens si complaisants envers la Russie, qui ne comprennent pas pourquoi il y avait toujours des tensions et des conflits avec la Pologne – parfois par Biélorussie interposée, pourquoi notre pays s'est si étroitement allié avec les États-Unis. En Occident, on mettait cela sur le compte d'une traditionnelle russophobie viscérale des Polonais. L'Union européenne n'avait jusqu'à présent pas bougé le petit doigt pour arranger les choses, considérant qu'il s'agissait de conflits de voisinage dont il ne fallait pas se mêler. Maintenant que Poutine a montré son vrai visage, il est important que l'Union européenne définitive enfin une politique russe et est-européenne commune, et que la Pologne en soit un des moteurs. Il ne s'agit pas d'attiser les braises contre Moscou, mais d'établir un vrai partenariat d'égal à égal avec elle et de donner la chance à des pays comme l'Ukraine de réussir leur transition vers la démocratie, ou comme la Biélorussie d'y accéder enfin.

Dokończenie ze str. 3

### ROSYJSKI TEST

Rosja podkreśliła też tą polityczną zadymą, prowokacją i testem zarazem wagę gazociągu pod Bałtykiem: niech Unia Europejska trzyma się od tego z dala, niech nie waży się zaangażować w paraliżowanie tego podbałtyckiego gazociągu, niech nie zważa na protesty głupiej Polski i „pribałtyki”, bo tylko w ten sposób będzie miała rosyjski gaz bez kłopotów, jakie nastarczą może Ukraina, Polska, „pribałtyka”... Rosja przetestowała Unię Europejską: ten test pokazał, że najsilniejsze państwa UE, głównie Niemcy, ale i Francja, nie kiwną palcem w bucie dla obrony interesów swoich rzeczywistych członków, takich jak Polska czy „pribałtyka”, ani dla „potencjalnego członka”, jakim jest Ukraina w przyszłości... Test ten pokazał zatem dobitnie, że oś Paryż-Berlin-Moskwa zastąpiła już „Ligę Narodów”, w postaci Unii Europejskiej. Stanisław Cat-Mackiewicz pisał: „Liga Narodów była przykładem całkowitej niezgody pomiędzy konstrukcją prawną, czy też ideologicznym szyldem - a polityczną rzeczywistością. Według konstrukcji prawno-ideologicznej Liga Narodów miała być wykładnikiem równości państw małych z państwami wielkimi (...) Powstanie Ligi Narodów miało położyć kres wszelkim imperializmom. Wszystkie państwa miały być reprezentowane w wielkim parlamencie państw, a nad parlamentem państw miał panować swego rodzaju rząd międzynarodowy, sprawiedliwy wobec wszystkich, słabych i silnych. Tym parlamentem miało być Zgromadzenie Ligi, a rządem - Rada Ligi Narodów. Tak to projektował fantazyjny mózg Woodrowa Wilsona”.

### I POINTA:

„W rzeczywistości Liga Narodów przypominała nie parlament i rząd, lecz walne zgromadzenie akcjonariuszy i dyrekcję towarzystwa akcyjnego. A wiadomo, że działalność towarzystwa akcyjnego zależy od tych, którzy mają najgrubszy pakiet akcji”.

Rosyjski „test ukraiński” pokazał Unii Europejskiej, że Niemcy tak naprawdę mają swoje silne interesy z Rosją, i te interesy będą miały priorytet nad innymi stosunkami wewnątrz UE. Przewiduję, że po tym teście owoce „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie i inwestycja „filantropa Sorosa” w ukraińskie „społeczeństwo otwarte” zostały w dużej mierze zneutralizowane...

Rosyjska zagrywka ujawniła, że Polska, „pribałtyka”, a i Ukraina, będą głównie przedmiotem polityki niemiecko-rosyjskiej, a nie stosunków UE-Rosja. Unia Europejska została skompromitowana jako „Liga Narodów-bis”...

**N**iedawno na łamach „Głosu Katolickiego” p. Marek Brzeziński pisał ob-



szernie o tym, że Francja ma „tysiąc miliardów euro” dziury w budżecie. „To niewyobrażalna suma, która jednak nie spadła z nieba, chociaż dla większości mieszkańców tego pięknego kraju jest jak uderzenie piorunem” - pisze p. Brzeziński. Ciekawe, że nasza krajowa euro-prasa jakby w ogóle tego „uderzenia piorunem” nie zauważyła... Ale oto pytanie z progu 2006 roku o największe zagrożenia dla „cywilizowanego świata” finansisci brytyjscy wymieniają na pierwszym miejscu... możliwość załamania się europejskiego systemu finansowego! Tego jeszcze nie było: do tej pory jako „największe zagrożenie” wymieniano najczęściej a to terrorizm, a to nieuchwalenie budżetu UE, a to „problemy wykluczonych”, a tu proszę: może załamać się system finansowy UE?... Nie jestem specjalistą od finansów europejskich, ale jeśli sama tylko Francja ma „dziurę budżetową” wielkości „tysiąca miliardów euro”, to jaką „dziurę” ma cała Unia Europejska? Ba, kto to może sprawdzić? Chyba tylko... Putin! Na przykład cenami surowców. Gdyby tak jakoś „sprawdził”, jak w pokerze, prawdziwe możliwości płatnicze tego „towarzystwa akcyjnego”... Można interpretować ugodę rosyjsko-ukraińską jako „zwyctstwo Ukrainy”, „zwyctstwo Rosji”, ale byłoby to chyba tłumaczenia naiwne. Nie rozpętuje się takiej akcji tylko po to, żeby po kilku dniach podnieść cenę o kilkanaście dolarów... A i tak bez gwarancji, że Ukraina nie „podbierze” sobie z rury... Rosja ostrzegła UE, a zarazem wysondowała jej reakcję. Teraz budowa niemiecko-rosyjskiego gazociągu pod Bałtykiem nie napotka już najmniejszego nawet sprzeciwu ze strony UE, i z tej sondażowej demonstracji płynie dla Polski jak najpilniejsze ostrzeżenie: możemy znów zostać sami - musimy pilnie znaleźć alternatywne źródła energii.

Tymczasem czeskie „Lidowe Nowiny” nazwały postawę UE wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego „nowym Monachium”. Może cokolwiek za ostro, ale diagnoza trafna: rosyjski szantaż okazuje się wobec UE skuteczny.

**Marian Miszański**



## własnym głosem z Polski

**Karol Badziak**

**Rosjanie zakręcając kurek gazowy w pierwszym dniu 2006 roku i stawiając Ukrainę pod ścianą, rozpoczęli zimną wojnę z krajami, które niegdyś należały do Paktu Warszawskiego.**

Ten szantaż gazowy może się jednak źle im przysłużyć, gdyż przy tej okazji wszystkie państwa Europy Zachodniej zostały ostrzeżone, że zbyt duże uzależnienie się od dostawy rosyjskiego gazu czy ropy może się w każdym momencie fatalnie dla nich skończyć. Inna sprawa, czy wyciągną z tego wnioski. Ignorancja polityków zachodnich w dziedzinie mentalności i moralności przywódców Rosji jest porażająca. Rosja to przecież partner handlowy, gdzie komunistyczne tradycje, nawyki i odruchy jeszcze nie umarły i korzyści polityczne w tym kraju nadal stawia się wyżej niż zyski finansowe.

Na największe ryzyko wystawiają się tu Niemcy, którzy do tej pory importują z Rosji przeszło 36 mld m sześć. gazu (Włosi - 26 mld, Francuzi - 13,3 mld, a Polacy tylko 6 mld), czyli 30 % całego swego zużycia. A jak powstanie gazociąg bałtycki, to ich uzależnienie od Rosji wzrośnie pod tym względem drugie tyle.

Muszę się przyznać, że miałem Niemców za mądrzejszy naród, który z traumy ostatniej wojny wyciągnął bardziej racjonalne wnioski. Jak uczy historia, w końcu pakt Ribbentrop-Mołotow nie wyszedł im na dobre, więc logika by nakazywała, że powinni się powstrzymać przed jego kalką w postaci zakamuflowanego paktu gazowego Schröder-Putin. Były kanclerz co prawda za zawarcie kontraktu z Rosją na budowę na dnie Bałtyku gazociągu, dostał świetnie płatną posadę szefa Rady Nadzorczej Gazpromu, ale my Polacy takich ludzi uważamy za zdrajców. Wcale nie wątpię, że jak ten gazociąg zacznie działać, a Rosjanie użyją go do szantażu energetycznego (a jak ich znam, a znam ich chyba lepiej niż pani Merkel i jestem pewien w stu procentach, że się od tego nie powstrzymają, gdyż szantaż mają we krwi) to dopiero wtedy Niemcy wyklną swego ekskanclerza i wypędzą tam gdzie pieprz rośnie, a może nawet na Syberię. Putin, wiadomo, chce być

współczesnym carem Rosji, a broń jądrowa, którą cały nasz glob często straszili jego poprzednicy: Chruszczow, Breżniew czy Andropow jest teraz nie na topie, więc będzie się posługiwał w walce o dominację Rosji na świecie, zresztą już to czyni, właśnie gazem i ropą, bo niczego poza tym, z wyjątkiem - jak tu podkreśliłem - broni jądrowej, nie posiada. No nie, pozostają jeszcze kamienie szlachetne, co mogą śmiało potwierdzić jubilerzy Amsterdamu i Rotterdamu, oraz broń palna z przestarzałą cokolwiek amunicją, której nabywcami są... tajemnica wojskowa.

My, Polacy, powinniśmy być wdzięczni Putinowi, że przy pomocy gazu pokazał całej Europie swe prawdziwe rosyjskie oblicze. Może Unia Europejska wyciągnie z tego wnioski i pod tym względem również zacznie się integrować. Z gazowego szantażu na Ukrainie najszybciej wyciągnęli naukę Anglicy, którzy z wrodzonym sobie sprytem podjęli pewne działania zabezpieczające ich przed różnymi tego typu poczynaniami. Są oni bowiem w tej szczęśliwej sytuacji, że nie kupują bezpośrednio gazu od Rosji, lecz przez pośredników. Muszę przyznać z ulgą, że nowy rząd w stolicy Polski też wykazał dużą przytomność i refleks w tej materii, przystępując natychmiast, nie tylko do naprawy dywersyfikacji źródeł gazu, którą zepsuli przez zaniechanie kontynuowania kontraktów z Norwegią i Danią trzech towarzysze z SLD: Miller, Pol i Piechota. Prokurator Ziobro zajmuje się już tymi panami, a z kolei w resorcie gospodarki pracuje specjalnie powołany zespół, zajmujący się w ogóle bezpieczeństwem energetycznym całego kraju. Z własnych zasobów możemy teraz zaspokajać prawie połowę naszego zapotrzebowania na gaz, a wkrótce - jeśli inteligencja rządzących nie zawiedzie - możemy się na najbliższe sto lat stać samowystarczalni w tej dziedzinie.

Nie byłbym sobą, gdybym tu nie wspomniał, że nawet na Laskowcu - jak wskazały ba-

dania geologiczne - znajduje się pod moimi gruntami gaz i ropa, a i biopaliw nie brakuje. My na Laskowcu węgla i gazu nie używamy do ogrzewania domu, palimy w piecu i w kominku drewnem. Ale nie tylko las posiadamy, torf, którego dziś nikt nie używa, także mamy i to sporą ilość. Nie wiem jak jest z wodą geotermalną, ale jak wykazują badania na 80 proc. powierzchni Polski występują wody geotermalne, które w dużym stopniu mogłyby załatwić problem ogrzewania.

Niestety przykre to, ale warto wspomnieć, że aż na 20 lat oddaliśmy zachodnim koncernom prawa do poszukiwania u nas gazu, ropy i gorących źródeł wody. Koncesje te zostały tak podpisane, że koncerny europejskie i amerykańskie: Calenergy Gas, Eurogas, FX Energy, Medes Oil Gas i RWE Dea, jak się dokopią do źródeł, będą miały prawo do eksploatacji w pierwszej kolejności. Ale to jeszcze nie wszystko, co dziś moim znacnym odbiorcom chciałem przekazać na ten ważny temat. Aby się całkowicie zabezpieczyć przed różnymi niespodziankami, pozostaje jeszcze kwestia gazu skroplonego, importowanego przez terminal, który warto i trzeba wybudować na Wybrzeżu, najlepiej w Gdańsku. Wierzę, że rząd premiera Marcinkiewicza decyzję w tej sprawie podejmie niezwłocznie. Wiem nawet, skąd ten gaz możemy i będziemy importować, ale konkurencja nie śpi, więc nie zdradzę. Istnieje jeszcze jedno źródło gazu, które w Polsce do tej pory w minimalnym stopniu jest wykorzystane. Idzie o gaz z węgla, którego mamy przecież pod dostatkiem. Wiele kopalń w ostatnim okresie zmniejszyło eksploatację tego surowca, gdyż po prostu zmalał popyt na węgiel, zresztą nie tylko w Polsce, w Europie też. Poza tym naprawdę ufam, że nowa sytuacja, która daje dużo do myślenia, wyzwoli w całej Europie nowe inicjatywy, żeby się na dobre zabezpieczyć przed rosyjskim szantażem gazowym.





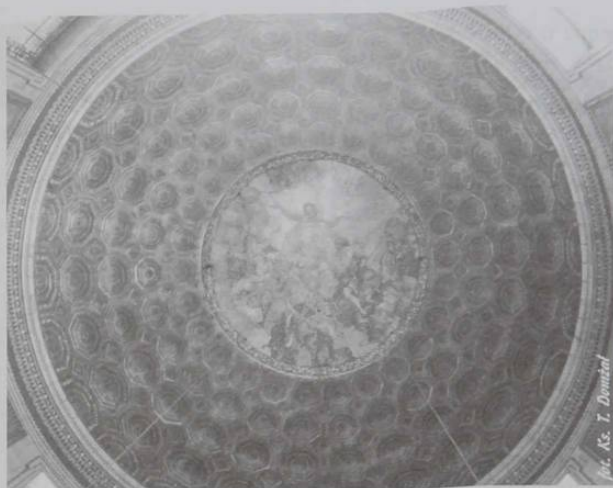
## punkt widzenia

### Emigranci

Paweł Osikowski

Kiedy słyszy się hasło „emigranci” automatycznie na myśl przychodzą mi bohaterowie z Mroźka. Rozedrgani, zdesperowani, wytrąceni z życia, wyobcowani z własnej tożsamości. Ludzie, którzy w poszukiwaniu wolności czy innego chleba wyrzucili wszystko, utracili sami siebie - aż do bólu, aż do granicy śmiechu... teatralnej widowni. Ale my przecież wiemy, że kiedy pryśnie jak bańka emigrancki sen o potędze, to każdy może stać się nagle jednym z nich, jeżeli nie znajdzie w porę adresu nadziei.

Kiedy z czasem przestaje się być tylko turystą, a zostaje człowiekiem mieszkańcem tego dziwnego świata, jakim jest emigracja, coraz rzadziej zadziera się głowę ku górze, by zobaczyć pastelowy cud Wniebowzięcie w kopule polskiego kościoła w Paryżu. Nawet stali bywalcy siedziby Polskiej Misji Katolickiej, nie pamiętają pewnie, kto nad ich emigracyjnymi życiorysami czuwa i roztacza czułą opiekę, kiedy spiesząc do zajęć przyklękają na chwilę przed głównym ołtarzem i potem... biegną dalej. Tymczasem właściwie to tylko Ona - Jasna Pani z kopuły - jest tutaj, w tym francuskim, choć polskim przecież kościele „u siebie”, zresztą jak wszędzie indziej na Ziemi. Reszta jest... milczeniem bezgłośnie, emigranckiej modlitwy wiecznych pielgrzymów... do Domu. Nawet ci, „polscy” święci w bocznym ołtarzu, których, dla rodzinnych sentymentów, tak lubię tu od-



wiedzać są tylko wędrowcami, co przybyli tu za nami - z ziemi polskiej, by wspierać nas w naszych równie polskich troskach i tęsknotach. Zawsze, kiedy wbiegam tu z gwaru kłopotów, z uszami pełnymi wrogiego stuku, z obolałą głową i myślami, ogarnia mnie rodzaj ukojenia i świat powraca w swoje koleiny, a realia do właściwych proporcji. Z tego miejsca pod wysoką kopułą polskiego od dziesiątek lat kościoła emanuje spokój obcowania z wiecznością i przeznaczeniem, emanuje nadzieja.

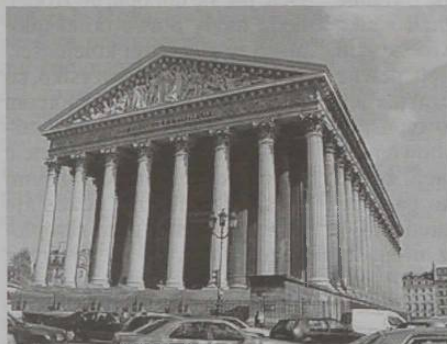


## Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

**U**roczysta Msza Święta upamiętniająca 170 rocznicę powstania Polskiej Misji Katolickiej we Francji

odprawiona została w monumentalnym kościele pod wezwaniem św. Magdaleny w Paryżu.



Proboszcz Parafii ksiądz Pierre Molat zadbał o to, by Msza ta odbyła się w polskiej atmosferze i dzięki współpracy z

panią Jocelyne Didailler z agencji „Kultura i dziedzictwo” sprowadził na cały okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku piękną wystawę szopek ze zbiorów Muzeum Historycznego Krakowa. Dedykowana jest ona Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II.

Największa z przywiezionych z Polski szopek, mierząca 290 cm, autorstwa Eugeniusza Wołkowicza, umieszczona została w jednej z naw ogromnej świątyni. Wystawa 29 innych szopek - od małych, 49-centymetrowych do ponaddwumetrowych znajduje się w Sali Królewskiej pod kościołem. Na ekspozycję w holu wejściowym zaprasza postać Lajkonika wykonana przez Tadeusza Zmirkę w 1985 roku. Lajkonik trzyma w ręku szopkę, a obok niego umieszczony jest w dekoracyjnej oprawie herb Krakowa.

Zwyczaj budowania szopek bożonarodzeniowych wywodzi się z tradycji ustawiania w kościołach wielofiguralnych kompozycji przedstawiających okoliczności narodzin Dzieciątka Jezus, zwanych jasełkami lub szopką. Praktyka ta, zapoczątkowana we Włoszech we wczesnym średniowieczu, szybko upowszechniła się w całej Europie. Do Polski przenieśli ją w XIII wieku francuszkani.

W wieku XVIII w Polsce pojawiła się fascynująca, unikalna na świecie, odmiana szopki bożonarodzeniowej - szopka teatralna,

w której przy pomocy kukielek odgrywane były sceny z Ewangelią i obrazki świeckie o charakterze obyczajowo-satyrycznym. Z kościołów przedstawienia szopkowe przeniosły się na place miast i miasteczek. Kolędnicy prezentowali je także po domach. Zwyczaj szopek-teatrzyków zaczął gasnąć w Polsce w XIX wieku. Z jednym wyjątkiem - miasta Krakowa, gdzie uchował się do naszych czasów. Dlaczego właśnie w Krakowie? Przede wszystkim dlatego, że twórcy krakowskich szopek wzorowali się na architekturze miasta. Zabytki Krakowa, reprezentujące różne style i epoki, od romańszczyzny po secesję, podsunęły im ogromną różnorodność form architektonicznych. Czerpiąc inspirację z Kościoła Mariackiego, wawelskiego zamku królewskiego, Katedry, Sukiennic, Ratusza, Barbakanu, Bramy Floriańskiej, wzorując się na krakowskich kościołach, teatrach i starych kamienicach, krakowscy szopkarze konstruowali szopki przypominające pałace z baśni, mieniące się feerią barw. Z zapisków kronikarskich i doniesień prasowych z XIX wieku wiemy, że ówczesne szopki krakowskie były okazałymi budowlami, mierzącymi około 2 metrów wysokości i tyleż szerokości, zwieńczonymi lub oskrzydłonymi kilkoma wieżami. Robiono je z drewnianych listew i tektury, a następnie ściany, dachy i hełmy wież oklejano różnokolorowym błyszczącym papierem. Okna zaś, oszklone kolorowymi szybami, rozświetlano świeczkami.

Szczególną rolę szopka krakowska pełniła w okresie utraty niepodległości Polski. Powierzono jej wówczas, oprócz zwykłych funkcji obrzędowych i ludycznych, nowe ważne zadania: przechowywania polskich tradycji i zwyczajów przodków oraz budzenia i podtrzymywania uczuć patriotycznych. W grupie twórców, obok rzemieślników krakowskich, znaleźli się pisarze i poeci, którzy stale, aczkolwiek anonimowo, wspierali twórcze wysiłki ludowych autorów tekstów szopkowych. Mecenasami szopki stały się krakowskie rodziny inteligentkie i ziemiańskie, które suto opłacały zespoły kolędnicze przychodzące do ich domów. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r., funkcje patriotyczne szopki, związane z podtrzymywaniem więzi narodowych straciły na ważności. Władze Krakowa, chcąc jednak podtrzymać tradycję szopkarstwa, postanowiły ogłosić konkurs na najpiękniejszą szopkę krakowską. Odbył się on w grudniu 1937 r. na Rynku, u stóp pomnika Adama Mickiewicza. Od tej pory, z przerwą wojenną w latach 1939-1944, konkursy odbywają się w tym samym miejscu do dziś, od lat prawie siedemdziesięciu.



## DUCHOWIEŃSTWO POLSKIE WE FRANCJI

Ciąg dalszy ze str. 9

**GRABOWSKI Karol CR** (1836-1895); rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji 1893-1896. Prowadził działalność wśród polskiej emigracji politycznej i zarobkowej oraz studiującej młodzieży z całej Francji. Autor publikacji książkowych wydanych w Paryżu.

**GRZESIEK Wiktor** (1907-1982); po zakończeniu II wojny światowej wieloletni wicedyrektor i ekonom Seminarium Polskiego w Paryżu. Opiekun polskich artystów we Francji. Przyczynił się do powstania domu polskich studentek w Bagneux oraz domu studenta im. Jana Pawła II w Paryżu.

**JAGŁA Franciszek** (1910-2005); duszpasterz polonijny w Harnes 1936, a następnie w Roubaix i Lille 1936-1940. W czasie II wojny światowej duszpasterz osadników i uchodźców polskich w schroniskach południowej Francji. Proboszcz parafii w Auby 1945-1993. Organizator i dyrektor Związku Mężów Katolickich 1945-1995. W 1955 opracował i wydał: *Podręcznik do nauki religii, Modlitewnik dla dorosłych, Modlitewnik (w języku polskim i francuskim), Rytuał dwujęzyczny dla księży, Zbiór pieśni kościelnych dawnych i nowych z nutami dla organistów i chórów, Zbiór piosenek patriotycznych i ludowych dla młodzieży* oraz ok. 30 sztuk teatralnych dla dzieci i młodzieży.

**JANUSZCZAK Mieczysław** (1909-1986); duszpasterz polonijny w Harnes i dyrektor Związku Młodzieży Męskiej 1934-1936; duszpasterz w parafii polskiej w Sallaumines oraz sekretarz generalny Zjednoczenia Stowarzyszeń Katolickich we Francji 1936-1938; dyrektor Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej we Francji 1945-1948; duszpasterz polonijny w Sallaumines 1947-1986. Twórca licznych polonijnych zespołów teatralnych i śpiewaczyh, a w 1953 ośrodek wakacyjnego „Orle Gniazdo” w Pirenejach, służącego przez 25 lat Polonii francuskiej. W latach 1948-1953 dyrektor Polskiej Narodowej Pielgrzymki do Lourdes.

**KIRSCHKE Tadeusz** (1908-1996); duszpasterz polonijny w

Paryżu, a następnie w Audincourt 1934-1939. W 1939 mianowany dyrektorem Związku Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej we Francji. W czasie II wojny światowej kapelan w 5. Pułku Strzelców Małopolskich II Dywizji Wojska Polskiego we Francji.

**KITKA Jan** (1909-1993); sekretarz w Rektoracie Polskiej Misji Katolickiej we Francji 1936; duszpasterz polonijny w Dechy 1937-1938, a potem w Billy Montigny 1938-1993.

**KRACHULEC Bolesław OMI** (1913-2004), duszpasterz Polaków w schroniskach w La Bastide i Bagnon-les-Bains 1942-1943; współzałożyciel, nauczyciel i wychowawca w szkole dla chłopców i w Instytucie Świętego Kazimierza w Béthune, a następnie w Vaudricourt 1949-1976. Założyciel, dyrektor i dyrygent Chłopięcego Chóru Św. Stanisława w Vaudricourt, który dał setki koncertów w różnych krajach Europy (m.in. w Watykanie w obecności Pawła VI). Duszpasterz polonijny w Béthune 1976-2001; rezydent w Domu Zakonnym w Vaudricourt 2001-2004.

**KUBSZ Karol OMI, EC** (1913-1996); w czasie II wojny światowej we Francji, gdzie przez pewien czas był sekretarzem osobistym kard. A. Hlonda oraz rektorem Polskiej Misji Katolickiej na południową Francję. Po wyzwoleniu otworzył Dom oo. Oblatów w La Ferté sous Jouarre oraz przyczynił się do utworzenia Dystryktu Polskiego, niezależnego od prowincji francuskich (został pierwszym superiorem 1946).

**KWAŚNY Kazimierz** (1900-1987); duszpasterz w Audele-Tiche 1930-1947; rektor Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu 1947-1972. Autor artykułów w „Polaku we Francji”, „Polisce Wiernej” i „Głosie Katolickim”.

**LAGODA Leon** (1894-1942); rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji 1929-1934.

**MATKOWSKI Antoni** (1947-1994); duszpasterz polonijny w Lievin, Calonne-Lievin, Avion 1976-1994. Uczestniczył aktywnie w budowie kaplicy w Calonne.

**PALUS Karol OMI** (1914-1995); duszpasterz polonijny w Challes-les-Eaux, Brousses,

Ste Foy-les-Lyon, Carmaux, Potigny, Callonne Ricouart, Hayange, Béthune, Neoux les Mines, Dourges, Marles les Mines, La Ferté sous Jouarre, Vaudricourt. Współpracownik miesięcznika „Niepokalana” i współorganizator Internatu św. Kazimierza w Vaudricourt.

**POSTAWKA Leon Ludwik** (1839-1923); wikariusz i katecheta szkolny w Chateauf-neuf-sur-Loire 1865-1867; wikariusz parafii św. Augustyna w Paryżu 1867-1870; kapelan wojskowy armii francuskiej podczas wojny francusko-pruskiej 1870-1871; proboszcz w pięciu opuszczonych przez francuskich duchownych parafiach podczas Komuny Paryskiej 1871; kapelan szpitala na terenie parafii Św. Trójcy w Paryżu 1870-1871; duszpasterz w parafii św. Wawrzyńca oraz kapelan więzienia św. Łazarza 1881-1903; rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji 1903-1922. W 1909 był członkiem komitetu budowy pomnika A. Mickiewicza w Paryżu. Autor pamiętników wydanych w Paryżu w 1908.

**REJKOWICZ Marian OMI** (1936-2004); pracownik Domu Misyjnego w Fontenay sous Bois (Francja) 1986-1996; superior Domu Zakonnego Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Vaudricourt (Francja) oraz duszpasterz w domach spokojnej starości w Verquin i Mazingarbe 1995-2004.

**SEMENENKO Piotr CR** (1814-1886); uczestnik powstania listopadowego, po upadku którego wyemigrował do Francji, gdzie prowadził działalność polityczną w Towarzystwie Demokratycznym Polskim i wstąpił do założonego przez A. Mickiewicza Stowarzyszenia Braci Zjednoczonych. Został też członkiem organizowanego przez B. Jańskiego zgromadzenia zakonnego nazwanego później Zmartywychwstańcami. Pierwszy generalny przełożony zgromadzenia 1840-1845.

**STOPA Alfons Marcel OMI** (1914-1990); kapelan polskich żołnierzy internowanych w Pau 1940, a następnie kapelan (major) 10. Pułku Dragonów I Polskiej Dywizji Pancerniej (uczestnik bitwy pod Falaise i oswobodzenia Bredy) 1940-1948; duszpasterz polonijny i nauczyciel j. polskiego w Bethune i Dourges 1948-1950,

redaktor miesięcznika „Głos Katolicki” w Paryżu 1959-1966; pracownik Aide à l'Eglise en Detresse we Francji 1973; kapelan Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i Stowarzyszenia Studentów Polskich w Paryżu. Odnacznony, m.in.: Orderem Virtuti Militari (V), Orderem Odrodzenia Polski (V), Krzyżem Walecznych.

**STRUŻEK Feliks OMI** (1926-2005); wikariusz parafii w Waziers 1956-1958, a następnie w Marles les Mines 1958-1959; pracownik administracji redakcji miesięcznika „Niepokalana” w La Ferté sous Jouarre 1959-1960; nauczyciel w Internacie Św. Kazimierza w Vaudricourt 1960-1961; duszpasterz w Arenberg-Denain 1961-1967; duszpasterz polonijny w Troyes 1973-1975, a następnie w Dourges 1975-1978; kapelan szpitalny w siedmiu klinikach w Tarbes 1979-1986; duszpasterz polonijny i kapelan siostr franciszkanek w La Ferté sous Jouarre 1987-1989; kapelan polonijny w Chagny 1989-2000; rezydent domu zakonnego oblatów w Vaudricourt 2000-2005.

**SZYMECZKO Edward OMI** (1931-1996); wieloletni redaktor tygodnika „Głos Katolicki” (Paryż) i redaktor naczelny (przez 18 lat) miesięcznika „Niepokalana” (Vaudricourt). Duszpasterz polonijny w Valenciennes, Mazingarbe i Denain. Autor artykułów w „Głosie Katolickim”, „Niepokalanej”, „Duszpasterzu Polskim Zagranicą”.

**WAWRZYŃCZAK Jan** (1921-1998); prefekt Polskiego Seminarium Duchownego w Paryżu 1956-1959; duszpasterz polonijny w Grenoble 1959-1983; kapelan w klasztorze Sióstr Notre Dame de la Croix w Murinals 1959-1963 i klasztorze Notre Dame de la Délivrance w Saint Martin d'Herès 1959-1968; wikariusz w Venon, a następnie kapelan Clinique des Bains w Grenoble 1959-1983; sekretarz generalny Polskiej Misji Katolickiej we Francji, a w 1985 po śmierci rektora Z. Bernackiego kierujący Misją 1983-1985; duszpasterz i kapelan w Val d'Isère 1986-1998.

**ZAJĄC Franciszek OMI** (1920-1995); wieloletni duszpasterz polonijny w Normandii.



# WAŻNY FRAGMENT POLSKIEJ HISTORII

Bohumil Prohazka

**O**d 21 do 22 stycznia „polski Paryż” uroczyste obchodził 170-lecie istnienia Polskiej Misji Katolickiej we Francji. W ramach jubileuszu w Paryżu ukazała się z tej okazji książka „Najstarsza na świecie” autorstwa Jerzego Klechty, która stanowi historyczny przegląd działalności Misji we Francji, od jej początków do współczesności.

Jest to już druga pozycja krajowego publicysty, poświęcona polskiej obecności w Paryżu. Poprzednia dotyczyła postaci pierwszego Rektora Polskiej Misji ks. Aleksandra Jełowickiego.

Słowo wstępne do książki napisał Prymas Polski ks. Józef Kardynał Glemp. Ks. Prymas stwierdza, że historia Misji „wpisuje się w szeroką panoramę naszych, polskich dziejów”. I tak jest rzeczywiście. Postacie, które otarły się o „polski Paryż” lub go współtworzyły, należą do pierwszoplanowych w naszej historii. W 170-letniej historii PMK we Francji skupiają się jak w soczewce także problemy i dwa wieki dziejów naszej Ojczyzny. Zawartość dobrze udokumentowanej książki znacznie wykracza poza czysto historyczny opis samej działalności Misji. Otwiera ją zarys obecności Polaków we Francji w całej historii. Później autor prowadzi nas przez zagadnienia Wielkiej Emigracji, środowisko Księży Zmartwychwstańców, po kolejne wydarzenia związane z Powstaniem Styczniowym, wojnami światowymi, okresem międzywojennym, aż do czasów współczesnych. Działalność PMK jest trwale związana z wydarzeniami historycznymi, życiem emigracji, jej wędrownością i odradzeniem się po powstaniach, czy choćby po ciemnej nocy stanu wojennego z 1981 roku. Każda kolejna fala emigrujących rodaków wносиła nowe elementy w życie na obczyźnie, stawiała przed Misją nowe problemy, zadania i wyzwania. Na uwagę zasługują też osobne rozdziały, poświęcone cmentarzowi w Montmorency, organizacjom emigracyjnym, czy „polskim” zgromadzeniom zakonnym we Francji.

Podstawowym przedmiotem zainteresowania pozostaje jednak sama instytucja PMK i jej kolejni rektorzy.

Wszystko zaczęło się 170 lat temu razem z pojawieniem się we Francji Wielkiej Emigracji po Powstaniu Listopado-

wym. Ta symboliczna obecność Wielkiej Emigracji jest widoczna do dziś w wielu istniejących instytucjach - od Biblioteki Polskiej, przez Zakład św. Kazimierza, w którym umierał Norwid, po Misję Katolicką. Powstanie PMK łączy się z założeniem Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców. 17 lutego 1836 roku Bogdan Jański rozpoczął działalność duszpasterską w siedzibie zwanej później „domkiem Jańskiego”. Polacy zbierali się na Mszach św., najpierw na Wyspie św. Ludwika, koło Hotelu Lambert, później w kościele Saint Germain des Pres, gdzie spoczywają szczątki króla Jana Kazimierza, później w kościele św. Seweryna, gdzie znajduje się obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej. Wreszcie przenieśli się do kaplicy przy kościele św. Rocha. Dopiero później „polskie” Msze trafiają na plac Maurice Barres, w samym centrum Paryża, do kościoła p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, nieopodal placu Concorde. Świątynia, której kopuła góruje nad otoczeniem, została przyznana Polakom i ze zmiennymi kolejami losu służy Misji do dziś. Pierwszym „rektorem”, nazywanym proboszczem emigracyjnym, był ks. Aleksander Jełowicki. To on z „kościółka polskiego” odprowadzał Mickiewicza, opatrywał sakramentami umierającego Chopina, borykał się z carskimi prowokacjami.

Pierwszy rektor urodził się w 1804 roku. Za jego „kadencji” w kościele „polskim” przy Placu Concorde miały miejsce wielkie patriotyczne uroczystości. W 1856 odnowiono śluby Jana Kazimierza, w 1863 na wieść o powstaniu styczniowym, w kościele Wniebowzięcia NMP poświęcono sztandary - dar dla Rządu Narodowego z herbami Polski, Litwy i Rusi.

Po upadku powstania emigracja paryska zostaje zasilona nowymi przybyszami. Z ówczesnych ksiąg wynika, że

3317 Polaków korzystało z zasiłków organizacji samopomocy, a 2000 pozostawało bez finansowego wsparcia. Znowu rozkwita życie polityczne. W Paryżu działa 12 rozmaitych komitetów politycznych. Pojawiają się i kłopoty. Do Paryża przybyło około 20 księży - powstańców, o których Jełowicki pisze - „indywidua te bardziej przypominają buntowników, niż kapłanów”. Założą oni Komitet Księży Powstańców, a podczas pobytu rektora w Rzymie, dokonają nieudanej próby przejścia polskiej świątyni.

Ks. Jełowicki umiera w 1877 roku. Musi jeszcze przeżyć upadek życia emigracyjnego po wydarzeniach wojny francusko-pruskiej i Komunii Paryskiej. Bierze w niej udział grupa Polaków, choć pojawiają się i ostrzeżenia, m.in. Komitetu Tymczasowego, by w wewnętrzne sprawy Francji się nie mieszać. Po upadku Komuny, Polaków traktuje się jako potencjalnych rewolucjonistów, policja obejmuje ich nadzorem, niektórzy trafiają do obozów w Satory i na Nową Kaledonię. Wpływu na sytuację nie ma nawet Dom Czartoryskich.

Po śmierci Jełowickiego,rektorem Misji zostaje kolejny Zmartwychwstańca ks. Władysław Witkowski. Kieruje pracą duszpasterską do 1893 roku. W 1879 Nuncjuszem Apostolskim we Francji został abp Władysław Czacki, co stało się dużą pomocą dla polskich księży w Paryżu. Nuncjusz wspiera rozmaite inicjatywy. Kolejne lata po powstaniach powodują jednak upadek życia emigracyjnego. Upada m.in. Wyższa Szkoła Polska, rozwiązuje się Towarzystwo Historyczne, Biblioteka Polska działa tylko dzięki wsparciu Władysława Czartoryskiego. Polska Misja Katolicka skupia się na działalności charytatywnej. Powstaje Towarzystwo Czcicieli i Chleba, rozwija się założony w 1846 roku Zakład św. Kazimierza.

Kolejni rektorzy także po-

chodzą ze Zgromadzenia Zmartwychwstańców. Ks. Karol Grabowski (1893-95) próbuje zbudować nowy kościół dla Polaków, jego następcą ks. Władysław Orpiszewski występuje przeciw pomysłowi zamknięcia Misji. Był ostatnim „Zmartwychwstańcem” na stanowisku rektora. Jego działalność w Paryżu kończy się w 1903 roku.

Koniec XIX wieku stał się widownią wielkich manifestacji patriotycznych. Największą było odprowadzenie szczątków Mickiewicza do Krakowa w 1890 roku. Była to jedna z największych manifestacji emigracyjnych XIX w. Podobny, narodowy, charakter miały także coroczne pielgrzymki na „polski cmentarz” do podparyskiego Montmorency. Pierwszym pochowanym tu Polakiem był Julian Ursyn Niemcewicz, w 1842 r. spoczął na cmentarzu gen. Karol Kniaziewicz i dość szybko miejsce to stało się naturalnym cmentarzem polskich emigrantów. Trwające od 1845 roku pielgrzymki do tej nekropolii były przerwane tylko w 1848 roku, podczas Komuny w 1871 i w czasie niemieckiej okupacji w latach 1940-44.

Na przełomie XIX i XX wieku działalność Misji nie ograniczała się tylko do Paryża. Warto wspomnieć o wizytach ks. Jełowickiego na Korsyce, gdzie starał się o polepszenie losu Polaków, którzy jako jeńcy z rosyjskiej armii trafili tam podczas wojny tureckiej do obozu. Udało się polepszyć los 170 żołnierzy pochodzących z Korony i Litwy. Ks. Jełowicki bierzmował też grupę unitów, którzy zostali wcześniej przymsowosowo „nawróceni” na prawosławie.

Początek XX wieku to upadek Misji. Zmartwychwstańcy wycofują się z Paryża, a rektorem Misji zostaje ks. Leon Postawka. Brakuje mu pieniędzy, jest schorowany. Wymierają przedstawiciele emigracji powstaniowych. Ich miejsce zajmują ludzie przyjeżdżający nad Sekwanę coraz częściej „za



chlebem". Opiekę nad emigracją zarobkową sprawują rozmaite towarzystwa. Są to m.in. Stowarzyszenie św. Barbary dla Górników. Zjednoczenie Zawodowe. Opieka nad Polskimi Robotnikami czy - kierowane z Krakowa - Polskie Towarzystwo Emigracyjne.

Polskie nadzieje i ożywienie emigracji następuje po wybuchu I wojny światowej. Tuż po jej zakończeniu Prymas Polski ks. Edmund Kardynał Dalbor poświęca swoją uwagę reorganizacji Misji. Kościół przy placu Concorde przed I wojną praktycznie przestał być „polskim”. Sporadycznie sprawowali tu nabożeństwa księża przybyli z kraju. Po rozmowach z Episkopatem

Francji, Prymas Dalbor kieruje do pracy w Paryżu ks. Wilhelma Szymbora, który ma doświadczenie z pracy w Niemczech. Jest to 6 rektor PMK. W 1922 Misja zyskuje nowy statut, ale bez osobowości prawnej, którą uda się wynegocjować dopiero po 3 latach. Biskupi francuscy nie chcą się pozbywać jurysdykcji nad polskimi księżmi, a kościół przy Concorde jest formalnie częścią parafii św. Magdaleny. „Wzmocnienie” PMK przyszło z Watykanu w 1931 roku, kiedy to oficjalnie przekazano protektorat nad wychodźstwem ks. Prymasowi Augustowi Kardynałowi Hlondowi. W sprawach spornych mógł on bezpośrednio interweniować w Rzymie. Starania o przekazanie Polakom świątyni WNMP na stałe zakończą się dopiero w 1964 roku. Rektorzy, przez lata, byli właściwie tylko wikariuszami francuskiej parafii św. Magdaleny. W czasach II Rzeczypospolitej we Francji pracuje 50 księży z Polski. Misja ma jednak kłopoty finansowe i problemy z niedostatkami księży w terenie. Ks. Szymbor ze Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo zostaje oddelegowany do pracy w Chinach, a w 1928 roku zastępuje go ks. Leon Łagoda. Jego zasługą jest m.in. wprowadzenie do seminarium w Arras języ-

JERZY KLECHTA

## NAJSTARSZA W ŚWIECIE

POLSKA MISJA KATOLICKA WE FRANCJI  
1836 – 2006

PARYŻ. 2006

ka polskiego i historii Polski. Seminarium to kształci dzieci emigrantów. Ks. Łagoda dość mocno jednak politykuje. Krytykuje proces brzeski. Dochodzi do konfliktu z ambasadą RP. W 1933 zastępuje go na stanowisku rektora ks. Witold Paulus, a od 1937 rektorem zostaje ks. Franciszek Cegielka. Ciekawostką jest, że ks. Cegielka był katechetą w gimnazjum w Wadowicach, gdy uczęszczał tam Karol Wojtyła. Urzędowanie nowego rektora potrwa do 1947 roku. W czasie wojny ks. Cegielka układa sobie dobre stosunki z gen. Sikorskim, ale nie decyduje się na opuszczenie Paryża. Po serii patriotycznych kazań, 26 października 1940 roku, aresztuje go gestapo. Jego gehenna prowadzi przez więzienia w Paryżu, Trewirze, Hamburgu, Kolonii i Berlinie, aż do obozu w Dachau. Wyzwolony przez Amerykanów, wraca do Paryża razem z dużą grupą kapłanów i organizuje duszpaństwo liczącej 750 tysięcy wojennych polskich księży we Francji jest długa. W Dachau ginie m.in. poprzedni rektor ks. Łagoda.

Lata powojenne to rozkwit życia emigracyjnego. Misja prowadzi działalność charytatywną, ale także wydawniczą. W 1945, dzięki pomocy ks.

Prymasa, w Paryżu powstaje seminarium dla polskich alumnów. Działają też zgromadzenia zakonne.

Ks. Cegielka ustępuje ze stanowiska w 1947 roku. Nowym rektorem zostaje ks. Kazimierz Kwaśny. W 1949 zostaje powołany, przy wsparciu organizacji katolickich, Kongres Polonii Francuskiej. Jego rola i znaczenie osłabnie dopiero w latach 80. Polacy po wojnie wybudowali we Francji od podstaw 8 kościołów, kilkanaście kaplic. W 1000-lecie Chrztu Polski, w katedrze Notre Dame, ma miejsce uroczyste nabożeństwo. W 1972 kolejnym rektorem zostaje były więzień niemieckich obozów ks. Zbigniew Bernacki. Na lata jego rządów przypada czas emigracji „solidarnościowej”, powstają komitety pomocy. Rektor umiera niespodziewanie w 1985 roku podczas powrotu ze 110 Narodowej Pielgrzymki do Lourdes.

W styczniu 1986 trzynastym rektorem Polskiej Misji Katolickiej we Francji zostaje, urzędujący do dziś, ks. Stanisław Jeż. Trzynastka okazuje się szczęśliwa. Obchodzący 20-lecie kierowania Misją Rektor Ks. Inf. S. Jeż pracował wcześniej na misjach w afrykańskim Kongo, później we Francji w organizacji Pomoc Kościołowi w Potrzebie. Jego „rządy” stanowią dość unikalne świadectwo wzmocnienia instytucjonalnego Misji. W ostatnim 20-leciu powstały nie tylko 3 nowe parafie w samym Paryżu, ale też liczne ośrodki od Paryża po Korsykę. Polacy we Francji zawiązują też Misję ocaleń budynku Stowarzyszenia Polskich Kombatantów im. Gen. Władysława Andersa, któremu groziła sprzedaż. Wydzierżawiony przez Misję i odnowiony ogromnym kosztem budynek, służy obecnie SPK, polskim organizacjom i nowej parafii, która przy Domu Kombatanta powstała. Sam Rektor jest prezesem paryskiego Koła SPK. Od kilku lat działa w Paryżu Foyer Concorde, restauracja, której dochód przeznaczony jest na wspomaganie najbardziej potrzebujących rodaków. PMK

zaangażowała się w obronę istnienia Szkoły Polskiej (jej budynki zostały zawłaszczone w czasach komunizmu na hotel PAN) czy powstanie Federacji Polonii Francuskiej. Od kilku lat działają też studia eksternistyczne KUL, z których korzysta coraz więcej Polaków. Z pewnością Ks. Infułat Stanisław Jeż jeszcze nie powiedział tu ostatniego słowa.

Osobny rozdział to działalność wydawnicza PMK. Już pierwszy rektor ks. Jełowicki był dość znanym i uznanym publicystą. Prasa polska we Francji, w okresie II RP, liczyła 150 tytułów. Wśród wydawnictw związanych bezpośrednio z Misją był „Polak we Francji” z dodatkiem dla dzieci, później była jeszcze wkładka do poznańskiego „Przewodnika katolickiego”. Wychodziły też „Wiadomości parafialne”. Po II wojnie dużą popularność uzyskał dziennik „Polska Wierna”. Kontynuatorem „Polski Wiernej” jest wydawany do dzisiaj przez Misję tygodnik „Głos Katolicki”. Warto też wspomnieć o epizodzie współpracy z Radiem „Solidarność” w Paryżu, które transmitowało niedzielne Msze i nadawało przygotowywaną przez PMK audycję religijną. Na falach eteru 99 FM można było wówczas słuchać m.in. homilii studiującego w Paryżu ks. Leszka Sławoja Głodzia. Radiowa działalność zakończyła się na początku lat 90. wraz z zamknięciem stacji.

170 lat paryskiej obecności Kościoła polskiego we Francji to losy tysięcy ludzi i ważny fragment naszej historii. Pomimo wzlotów i upadków tej instytucji, widać tu nadal ciągłość działań i postaw. Testament Wielkiej Emigracji okazuje się nie tylko historyczną abstrakcją, ale czymś żywym i obecnym w życiu emigracyjnym do dziś dnia. Tych, którzy są zainteresowani losami tej wyjątkowej instytucji, wypada odesłać do książki Jerzego Klechty.

**Bohumil Prohazka**

**Jerzy Klechta; Najstarsza w świecie. Polska Misja Katolicka we Francji 1836 - 2006. Paryż 2006, ss. 272.**

**Już do nabycia w Redakcji G.K.**





## Prawo na go dzień

Rafał Ryszka

# Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego

**O**d 1 stycznia 2006 roku we wszystkich państwach Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego formularze E 111 uprawniające do skorzystania ze świadczeń medycznych zostały zastąpione przez Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego.

Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego jest dokumentem uprawniającym do korzystania ze świadczeń zdrowotnych podczas pobytu w innych państwach członkowskich. Pozwala ona na korzystanie z niezbędnej opieki w placówkach powszechnego systemu ochrony zdrowia w innych państwach członkowskich. Zakres tych świadczeń nie zostaje ograniczony jedynie do udzielenia pomocy w razie nagłego zachorowania lub nieszczęśliwego wypadku i obejmuje on wszelkie świadczenia umożliwiające nieprzerwany pobyt w innym państwie członkowskim. Oceny świadczeń, jakie są niezbędne, a z udzieleniem jakich można poczekać do czasu powrotu do kraju, w którym osoba jest ubezpieczona, dokonuje lekarz prowadzący. Karta nie daje żadnych uprawnień, jeżeli celem podróży jest odbycie planowego leczenia.

Karta nie jest dowodem ubezpieczenia w Narodowym Funduszu Zdrowia uprawniającym do świadczeń zdrowotnych na terytorium Polski. Oznacza to, że osoba ubezpieczona w NFZ może posługiwać się kartą wyłącznie w innych państwach członkowskich. Podobnie we Francji, dla osób tu ubezpieczonych, dokumentem potwierdzającym ubezpieczenie zdrowotne jest *carte vitale* lub *attestation d'assurance maladie*. Na karcie znajdują się następujące informacje: imię, nazwisko, data urodzenia, PÉSEL, numer identyfikacyjny instytucji, która wydała kartę, numer identyfikacyjny karty oraz data jej ważności.

Karta jest wydawana osobom wyjeżdżającym czasowo do innego państwa członkowskiego, np. w celach turystycznych; w celu odwiedzenia rodziny lub znajomych; w związku z krótką podróżą służbową; w celu podjęcia studiów; pracownikom oddelegowanym do pracy za granicę przez polskie pracodawcę.

Jeśli osoba uprawniona do posiadania karty nie posiada jej

w momencie potrzeby skorzystania ze świadczeń medycznych, powinna skontaktować się telefonicznie, faksem lub za pośrednictwem osoby pozostającej w Polsce z Oddziałem Wojewódzkim NFZ właściwym ze względu na miejsce zamieszkania. Oddział wystawi wówczas Certyfikat Zastępczy - papierowy dokument zastępujący Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego, który może zostać dostarczony pocztą lub faksem.

Karta nie przysługuje osobom, które przestały podlegać polskiemu ustawodawstwu, np. w związku z podjęciem pracy w innym państwie członkowskim, oraz osobom, których ubezpieczenie w NFZ wygasło. Świadczenia uzyskane po okazaniu karty udzielane są na takich samych zasadach, jakie obowiązują osoby ubezpieczone w danym państwie. Karta nie zwalnia z dopłat, jakie są wymagane od ubezpieczonych w danym państwie. Może to być np. opłata związana z wizytą u prywatnego lekarza czy koszty związane z pobytem w szpitalu. Karta nie zapewnia również pokrycia przez NFZ kosztów związanych z transportem sanitarnym do Polski.

Osoby wyjeżdżające na krótki pobyt do jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej, bądź do Liechtensteinu, Islandii czy Norwegii, powinny zaopatrzyć się w Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego. Kartę można uzyskać w Oddziale Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia lub w delegaturze NFZ. Należy w tym celu złożyć wniosek (dostępny pod adresem internetowym: [http://www.nfz.gov.pl/new/art/1819/wniosek\\_o\\_wydanie\\_ekuz.pdf](http://www.nfz.gov.pl/new/art/1819/wniosek_o_wydanie_ekuz.pdf) lub w siedzibach oddziałów i delegatur NFZ) wraz z następującymi dokumentami:

- w przypadku pracowników: ostatni RMUA (raport miesięczny dla osoby ubezpieczo-

nej) bądź, gdy nie ma możliwości jego uzyskania, aktualnie podstemplowana książeczka ubezpieczeniowa lub zaświadczenie pracodawcy (wg wzoru dostępnego w NFZ);  
- w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą: ostatni dowód wpłaty składki na ubezpieczenie zdrowotne;  
- w przypadku rolników ubezpieczonych w KRUS: zaświadczenie z KRUS o odprowadzanych składkach na ubezpieczenie zdrowotne lub ostatni dowód wpłaty składki;  
- w przypadku emerytów i rencistów: ostatni odcinek emerytury lub renty lub wyciąg bankowy;  
- w przypadku bezrobotnych zarejestrowanych w urzędzie pracy: zaświadczenie z urzędu pracy o odprowadzaniu składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Osoby wyjeżdżające do pracy otrzymają kartę ważną do momentu podjęcia przez nich pracy. W innych przypadkach karta jest wystawiana na okres 2 miesięcy, licząc od końca miesiąca, za który została odprowadzona ostatnia składka na ubezpieczenie zdrowotne. Inne maksymalne okresy ważności karty stosowane są w przypadku osób bezrobotnych (30 dni), uczniów i studentów (do końca semestru lub roku szkolnego), emerytów (5 lat) i rencistów (na okres przyznanego świadczenia, maksymalnie 5 lat).

W przypadku używania karty na terytorium Francji, osoba ubezpieczona może korzystać ze świadczeń lekarza, stomatologa lub placówki, która zawarła umowę z francuską kasą chorych - *conventionné*. Przy korzystaniu z usług medycznych nie trzeba okazywać karty; należy pokryć koszty świadczenia w 100%. Karta jest potrzebna przy refundacji do szpitala oraz przy refundacji wydatków. Poniesione koszty są zwracane po przedstawieniu rachunków za świadczenie (*feuilles de soins*) w wydziale do spraw międzynarodowych

lokalnej kasy ubezpieczeń zdrowotnych (*Caisse Primaire d'Assurance Maladie - CPAM*). Koszty świadczeń są zwracane przez CPAM w wysokości od 60% do 70% ceny określonej w oficjalnym cenniku.

Jeśli chodzi o zakup leków, to leki niezbędne (z białą nalepką - *vignette* i symbolem przekreślonego prostokąta) są refundowane w 100%, leki z białą *vignette* w 65% i leki z niebieską *vignette* w 35%. Koszt leków opatrzonych *vignette* z symbolem trójkąta nie podlega zwrotowi. Środki opatrunkowe są refundowane według niższych stawek procentowych. Koszty badań i analiz laboratoryjnych zwracane są w 60%, a koszty porady ambulatoryjnej w szpitalu - w 75%. W przypadku pobytu w szpitalu CPAM pokrywa bezpośrednio koszty związane z hospitalizacją w wysokości 80% lub, w niektórych przypadkach, nawet 100%. Koszty transportu sanitarnego na terytorium Francji zwracane są w 65%. Proces refundacji poniesionych kosztów przez pacjenta trwa zazwyczaj ok. dwóch miesięcy. Od należnej kwoty zwrotu ceny świadczenia odliczana jest dodatkowa opłata wynosząca 1 euro za każdą poradę, jednak nie więcej niż 1 euro dziennie i 50 euro rocznie. Opłata ta nie dotyczy dzieci poniżej 18 roku życia i kobiet od 6 miesiąca ciąży. O zwrot wydatków można również się starać po powrocie do Polski, składając wszystkie rachunki wraz z receptami w oddziale NFZ.

Wszystkie informacje na temat leczenia we Francji i refundacji poniesionych kosztów można uzyskać w *Centre des Liaisons Européennes et Internationales de Sécurité Sociale* (C.L.E.I.S.S.) mieszczącym się przy 11, rue de la Tour des Dames 75436 Paris cedex 09, France; telefon: 0033 (0)1 45 26 33 41; fax: 01 45 26 80 49. Artykuł opracowany na podstawie materiałów NFZ i *Sécurité sociale*.





**Poziomo:** **A-1.** Rocznica jakiegoś wydarzenia; **A-11.** Dwukrotnie, powtórnie, jeszcze raz; **9-B.** Zielonoskrzydła papuga z tropikalnych dżungli amerykańskich zakładająca gniazda w dziuplach, żyjąca około 70 lat; **C-1.** Michail ..... rosyjski malarz (1881-1964) - twórca teorii abstrakcjonizmu nazywanego również rajonizmem; **D-9.** 365 lub 366 dni; **E-1.** Logo kompanii lotniczej White Eagle Aviation; **E-11.** Powietrze po angielsku, przedrostek w nazwach wielu kompanii lotniczych; **F-12.** Słowo angielskie oznaczające ruch; **G-11.** Rodzaj skały osadowej; **H-1.** Katolicka agencja w Polsce - skrót; **H-11.** Pierwiastek chemiczny (Ra, łac. *radium*), nazwa jego pochodzi od łacińskiego słowa *radius* oznaczającego promień; **I-4.** Nasza Ojczyzna; **J-2.** Święta Góra (Agios Oros) na południu półwyspu Chalkidiki znana ze sławnych monasterów; **J-10.** „Kordian i ....” - tytuł najsłynniejszej powieści Leona Kruczkowskiego; **K-6.** Zaimek osobowy na określenie samego siebie; **K-9.** Sza! Cicho- ...czas na ciszę - jak śpiewa Krzysztof Cugowski; **L-3.** Dziesięć razy dziesięć; **L-7.** Jedna z polskich partii (w skrócie); **L-1.** Kaśliwy owad; **L-5.** Budowla lub zbiór kartek; **L-10.** Częste imię psa, przyjaciel Pucka z dziecięcej dobranocki; **N-1.** Nazwa tygodnika wydawanego przez PMK we Francji.

**Pionowo:** **1-A.** Nazwisko pierwszego rektora PMK we Francji (o imieniu Aleksander); **1-L.** Sygnał dźwiękowy charakterystyczny na bokserkim ringu; **2-H.** Zdrobniale „Adam”; **3-A.** Nazwisko rektora PMK we Francji (o imieniu Zbigniew), poprzednika Ks. inf. Stanisława Jeza; **3-L.** Nazwisko japońskiego kierowcy wyścigowego o imieniu Takuma w stajni British American Racing startującego w formule 1; **4-I.** Miejsce, do którego przypliwają statki; **5-A.** Imię ks. Postawki, szóstego rektora w PMK sprawującego funkcję w latach 1903-1922; **5-I.** Skrót nazwy systemu operacyjnego „Operating System” stworzonego przez firmę Microsoft; **5-L.** Inaczej: nieopodał, blisko; **7-A.** Skrót międzynarodowy na oznaczenie niezidentyfikowanych obiektów latających; **7-K.** Słowo-komenda wypowiediane w czasie tresury psa z zadaniem przyniesienia wyrzucanego przedmiotu; **8-I.** Model fordą; **8-L.** Skrót od angielskiego słowa „okay” oznaczającego, że coś jest w porządku, dobrze; **9-A.** Gratis tzn. „... darmo”; **10-J.** Nazwa bitowego zespołu polskiego, w którym śpiewała m.in. Katarzyna Boibczyk i Jacek Lech „Czerwono - .....” **11-A.** Tytuł znanej piosenki religijnej śpiewanej często na spotkaniach z Janem Pawłem II; **11-G.** Rodzaj zamszu, miękko wyprawiona skóra; **12-E.** Jest zawsze przed nitką; **13-A.** Metal szlachetny o liczbie atomowej 47 (Ag); **13-H.** Ksiądz Bolesław, doktor filozofii, proboszcz parafii w Zakrzewie (Krajna), działacz Związku Polaków w Niemczech - Bolesław (1872-1939).

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.  
Życzymy powodzenia! (Redakcja)



## Głos wokół sportu

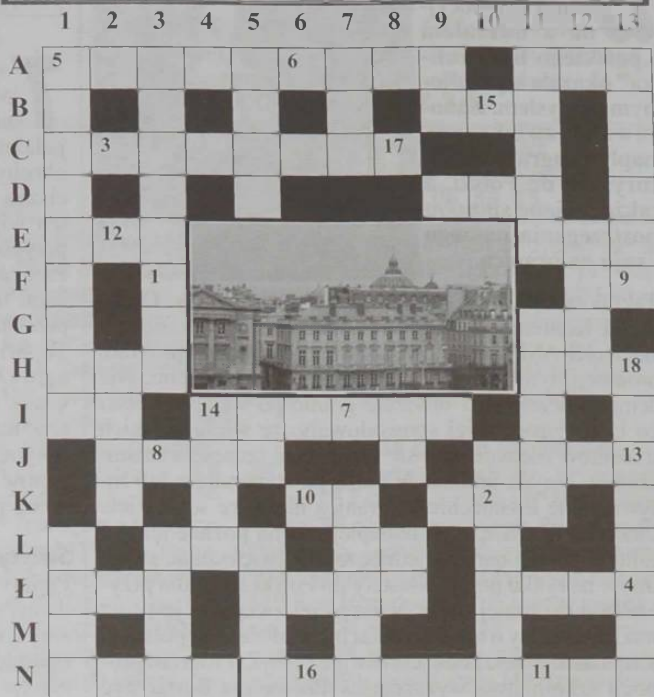
Bożdan Usowicz

⊙ Rozstrzygnięto plebiscyt na najpopularniejszego sportowca Polski. 71 już plebiscyt zorganizowany przez „Przegląd Sportowy” wygrała pływaczka Otylia Jędrzejczak, wyprzedzając boksera Tomasza Adamka i kolejnego pływaka - Pawła Korzeniowskiego. W pierwszej dziesiątce znaleźli się trzej piłkarze - Frankowski (6 miejsce), Dudek (8) i Żurawski (10). Na 9 pozycji znalazł się kierowca wyścigowy, który awansował do F-1 Kubica.

⊙ W świecie piłki nożnej toczą się rozmowy o transferach przed rundą wiosenną. Michał Żewłakow, zamiast do Francji, może trafić do Celticu Glasgow, który chce za Polaka wyłożyć 300 tysięcy funtów. Byłby to trzeci, obok Boruca i Żurawskiego, Polak grający w tym szkockim klubie. Olisadebe podpisał ostatecznie kontrakt z FC Portsmouth. Anglijcy zabezpieczyli się jednak przed ewentualnymi kontuzjami polskiego następnika i będzie on otrzymywał pieniądze wyłącznie za występy na boisku. Kolejnym Polakiem w Wielkiej Brytanii będzie też 18-letni były bramkarz Górniką Zabrze Białkowski, który podpisał kontrakt z Il-ligowym Southampton.

⊙ W kraju nie doszło do transferu piłkarzy Pogoni Grzelaka i Kazimierczaka do Wisły Kraków. W Krakowie trwa też wymiana działaczy. Nowy

## Krzyżówka na Jubileusz Polskiej Misji Katolickiej we Francji



### PRZYJACIELE „GŁOSU KATOLICKIEGO”

Mme Otrylia Piasło	65,60 euro
Mme Edith Petrov	66,00 euro
Mme Alicja Rospin	70,00 euro
Mr Bernard Wojtczak	65,60 euro
Mr Tadeusz Joniec	70,00 euro
Mr Edmund Makowski	65,60 euro
Mr Jan Psota	66,00 euro
Mmr Anna Kulakowska	75,00 euro
Mr Henryk Zieliński	65,60 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają *Głos Katolicki* „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania.

(Redakcja)

trener Wisły Dan Petrescu jest zainteresowany pomocnikiem GKS Bełchatów Gargulą. 8 obcokrajowców wystąpi od wiosny w Legii. Na „legii cudzoziemskiej”, głównie Brazylijczykach, wesprze się również Pogon Szczęcin. Zagłębie Sosnowiec zamierza zwolnić swojego trenera Smudę, a GKS Bełchatów testuje Tomasza Jarzębowskiego z Legii.

⊙ Il-ligowy klub hiszpański FC Elche odrzucił propozycję angielskiego Wolverhampton, który chciał odkupić Tomasza Frankowskiego.

⊙ W Turnieju Czterech Skoczni zabrakło „polskich akcentów” po wycofaniu się Małysza. Przez moment rozbił się talent Stocha, który zajął w trzecim turnieju 2 miejsce podczas kwalifikacji, ale było to wszystko, na co stać zaplecze naszych skoczków. Po raz pierwszy w historii turniej miał 2 zwycięzców, którzy uzyskali taką samą ilość punktów. Główną nagrodą musieli się podzielić Czech Janda i Fin Ahonnen.

⊙ W Rajdzie Dakaru na trasie pozostał z Polaków już tylko motocyklista Jacek Czachor, który po 8 etapach zajmował 13 pozycję.

⊙ Słynny promotor boksu Dan King zamierzał doprowadzić do gali bokserkiej w Iraku. Ozdoba miał być pojedynek Polaka Adamka z Węgrem, mistrzem WBO, Erdeiem. Węgier odmówił jednak wyjazdu do Bagdadu, chociaż nie odrzuca walki ze znajdującym się w dobrej formie Adamkiem gdzie indziej.

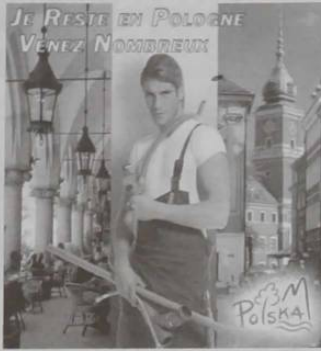
⊙ Prawdziwy rekord bramek padł podczas MŚ IV Dywizji do lat 20 w hokeju na lodzie, które są rozgrywane na Litwie. Islandia rozgromiła tam Armenię 50:0, a najlepszym zawodnikiem Armenii i tak był podobno bramkarz tej drużyny.



## Polski hydraulik idzie na studia...

Anna Martens

**D**ługofalowa kampania promocyjna z udziałem „polskiego hydraulika” okazała się trafionym pomysłem. Zaintrowano zwiększony napływ zagranicznych turystów do Polski, a także zmianę sposobu postrzegania naszego kraju za granicą.



Taki potencjał nie powinien zostać zmarnowany. Dlatego też Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) postanowiła stworzyć podobny program promocji, tym razem dotyczący wyższych uczelni. Niz demograficzny oraz otwarcie granic po wejściu Polski do Unii Europejskiej spowodowały, że wielu polskich studentów zdecydowało się spróbować szczęścia na studiach w innych krajach. Wyjazd na stypendium lub indywidualne kształcenie za granicą niesie ze sobą wiele korzyści. W ten sposób najlepiej można poznać język i kulturę danego narodu, jednocześnie zwiększając swoje szanse na rynku pracy. Niestety do Polski na studia przyjeżdża dużo mniej osób. Najczęściej związane jest to z brakiem wiedzy o możliwościach kształcenia na polskich uczelniach. Przeszkodą jest również język. Program promocji szkolnictwa wyższego w Polsce ma dostarczyć wszystkich niezbędnych informacji, które mogłyby zachęcić do przyjazdu do naszego kraju.

W piątek, 6 stycznia, w ambasadzie RP w Paryżu, odbyła się konferencja zatytułowana „Szkolnictwo wyższe w Polsce i nowe inicjatywy współpracy polsko-francuskiej w dziedzinie edukacji”. Delegacja rektorów i profesorów polskich uczelni, na czele z prof. dr hab. Karolem Musiołem, rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaprezentowała ofertę polskich uczelni wyższych i wzięła udział w dyskusji na temat wspólnych, polsko-francuskich, programów edukacyjnych. Wysoki poziom nauczania, a także możliwość studiowania w języku francuskim, stanowią główne atuty polskich uczelni. Jednak, żeby taka promocja mogła przynieść efekty, musi powstać skoordynowany program współpracy polskich i francuskich uczelni oraz przejrzysta i łatwo dostępna baza danych na temat wszystkich kierunków studiów. Mówiono również o potrzebie stworzenia jednolitego programu nauczania polskiego, jako języka obcego. Obecnie nie ma jasnych kryteriów poziomu znajomości języka polskiego, który pozwalałby na studiowanie w Polsce. Profesorowie francuscy zaproponowali rozwiązanie funkcjonujące na ich uczelniach, a polegające na obowiązkowym egzaminie z języka dla wszystkich obcokrajowców starających się o przyjęcie na studia. Podjęcie takich działań w dużym stopniu przyczyniłoby się do zwiększenia liczby zagranicznych studentów przyjeżdżających do Polski.

Oferta polskich uczelni została również zaprezentowana na Targach Edukacyjnych *L'Etudiant International Studies Fair*. Była to pierwsza tak obszerna prezentacja polskiego szkolnictwa wyższego we Francji. Projekt *Study In Poland (Etudier en Pologne)* podjęty przez KRASP i Fundację Edukacyjną „Perspektywy”, wspólnie z MSZ i MEN, ma duże szanse wprowadzić swoistą modę na studiowanie w Polsce. Po przełamaniu stereotypów dotyczących poziomu i warunków studiów na polskich uczelniach, dużo łatwiej będzie zainteresować francuskich studentów możliwościami czekającymi na nich w naszym kraju.



## Polacy we Francji

### GWIAZDKOWE SPOTKANIE W LOURDES

Ks. Jan Robakowski

**T**o już prawie od dwudziestu lat obchodzi się w Domu Polskiej Misji Katolickiej „Bellevue” w Lourdes Święta Bożego Narodzenia. Wigilijny stół pięknie przyozdobiony. Cały dom, zwłaszcza jadalnia, i gościnie zastawione stoły stwarzają w sercach wszystkich obecnych świąteczny nastrój. To nasze Siostry Nazaretanki: siostra Franciszka - przełożona, siostra Urszula i siostra Bernarda przygotowały ten wigilijny stół, który jest znakiem i zapowiedzią tego stołu, jaki przygotował dla nas Pan w Swoim Królestwie.

Przekazywanie wiary i ojczyznych obyczajów, Wigilia dla każdego Polaka, to rzecz święta i święty obowiązek wryty głęboko w sercu, i przekazywany z pokolenia na pokolenie, wraz z wiarą i ojczyzną mową. Ta święta tradycja, piękny polski zwyczaj, zawiera w sobie wszystkie najważniejsze elementy życia chrześcijańskiego: przebaczenie, darowanie uraz i pojednanie, odnowienie i umocnienie tak ważnych więzów małżeńskich i rodzinnych. To wszystko dzieje się przy stole wigilijnym; kiedy dzielimy się opłatkiem, rozmawiamy ze sobą, śpiewamy piękne polskie kolędy. Przy stole wigilijnym jednoczy nas wspólna wiara i umacnia do wzajemnej - braterskiej miłości.

### Święty Mikołaj

Piękny to zwyczaj, że z okazji Świąt Bożego Narodzenia, kiedy obchodzimy pamiętkę najpiękniejszego i największego daru, jaki otrzymaliśmy z nieba: Jezusa Chrystusa, ofiarujemy sobie wzajemnie podarunki i pamiętamy o ubogich. Czynimy to za pośrednictwem św. Mikołaja. Na św. Mikołaju mamy najlepszy przykład, co jest najbardziej ważne w życiu; co się najbardziej liczy. Św. Mikołaj, który był biskupem w Azji Mniejszej, w życiu swoim kierował się zawsze miłością, dobrocią i miłosierdziem. Jak tylko mógł, wspomagał biednych. Mimo że robił to dyskretnie, sława o jego dobrym sercu rozeszła się po całym świecie. Chociaż minęło już 1700 lat, jak żył na ziemi, wciąż jeszcze o nim się pamięta i na Boże Narodzenie, na jego pamiętkę, i w jego biskupim przebraniu, przekazują się podarunki dzieciom i ludziom biednym.



### Błogosławiona obecność kapłana

Jakie to szczęście i łaska dla wszystkich, że z nami obecny jest kapłan, kapelan Polskiego Domu. Ks. Jan Betlej, który w sakramencie spowiedzi jedna nas z Bogiem i codziennie odprawia dla wszystkich tu obecnych Mszę świętą. Wigilijny Oplatek, to wyjątkowa okazja, aby głośno wypowiedzieć to, co najgłębiej ukryte nosimy w sercu przez cały rok, i co najlepszego życzymy naszym bliskim.

Wszystkie te życzenia, które tu były wyrażane, składamy też Drogim Czytelnikom Głosu Katolickiego: Niech Wszechmogący Bóg, który jest źródłem wszelkiego błogosławieństwa, obdarzy Was obficie swoimi łaskami przez wszystkie dni Nowego - 2006 - Roku.





23 - 29.01.2006

**PONIEDZIAŁEK 23.01.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Jedynecka 9<sup>05</sup> Tajemnice lasu - reportaż 9<sup>25</sup> My Wy Oni - magazyn 9<sup>50</sup> Z drugiej strony Bałtyku - reportaż 10<sup>10</sup> Mój pierwszy raz 11<sup>00</sup> Biografie 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Tam gdzie jesteśmy 13<sup>35</sup> M jak miłość - serial 14<sup>20</sup> Salon kresowy 14<sup>35</sup> W piątą stronę świata - serial 15<sup>25</sup> Linia Specjalna 16<sup>05</sup> Jedynecka 16<sup>35</sup> Tajemnice lasu 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Podróże kulinarne 17<sup>45</sup> My Wy Oni - magazyn 18<sup>15</sup> Piękniejsza Polska 18<sup>35</sup> Świadkowie nieznanymi historiami 19<sup>05</sup> Kościół i świat - magazyn 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Sportowy tydzień 21<sup>30</sup> Przeprowadzki - serial 22<sup>25</sup> Na głos - film dok. 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Wielka Gra - teleturniej 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**WTOREK 24.01.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Wirtulandia 9<sup>05</sup> Wyrzucić chorobę - magazyn 9<sup>25</sup> Polny kamień - reportaż 9<sup>40</sup> Zaproszenie 10<sup>00</sup> Kabaret Starszych Panów 10<sup>55</sup> Reportaż 11<sup>25</sup> Sprawa dla reportera 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Sportowy tydzień 13<sup>35</sup> Przeprowadzki - serial 14<sup>30</sup> Spiewnik kresowy 15<sup>20</sup> Na głos - film dok. 16<sup>10</sup> Wirtulandia 16<sup>35</sup> Wyrzucić chorobę - magazyn 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Kręciola 17<sup>40</sup> Polny kamień - reportaż 17<sup>55</sup> Ze sztuką na ty 18<sup>30</sup> Sprawa dla reportera 19<sup>00</sup> Wiadomości 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Zbliżenia - publicystyka 21<sup>30</sup> Kochaj mnie - serial 22<sup>00</sup> Warto rozmawiać 23<sup>10</sup> Animowany świat wyobraźni - film 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Sprawa dla reportera 0<sup>45</sup> Reportaż 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**ŚRODA 25.01.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Budzik 9<sup>05</sup> Laboratorium 9<sup>25</sup> Wierzę, wątpię, szukam 9<sup>50</sup> Piękniejsza Polska 10<sup>10</sup> Co tu jest grane? 10<sup>30</sup> Świadkowie nieznanymi historiami 11<sup>00</sup> Ze sztuką na ty 11<sup>30</sup> Młode rekiny 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Wiadomości Polonijne 13<sup>20</sup> Zbliżenia - publicystyka 13<sup>50</sup> Kochaj mnie - serial 14<sup>10</sup> Spiewnik kresowy 15<sup>00</sup> Warto rozmawiać 16<sup>10</sup> Budzik 16<sup>35</sup> Laboratorium 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Od przedszkola do Opola 17<sup>45</sup> Wierzę, wątpię, szukam 18<sup>15</sup> Książka tygodnia 18<sup>30</sup> Ale Jazda! 18<sup>55</sup> Blżej Europy 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Polska Karta - 21<sup>30</sup> Egzamin z życia - se-

rial 22<sup>15</sup> Gwiazdy Sergiusza Piaseckiego 22<sup>45</sup> Wideoteka 23<sup>10</sup> Labirynty kultury 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Debata 1<sup>00</sup> Łączy nas Polska 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**CZWARTEK 26.01.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Zygzyki 9<sup>05</sup> Kwadrans na kawę 9<sup>25</sup> Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie 9<sup>50</sup> Łączy nas Polska - felieton 10<sup>05</sup> Książka tygodnia 10<sup>20</sup> Ale Jazda! 10<sup>45</sup> Plus minus 11<sup>10</sup> Blżej Europy 11<sup>25</sup> Skarbiec - magazyn 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Polska Karta 13<sup>35</sup> Egzamin z życia - serial 14<sup>20</sup> Gwiazdy Sergiusza Piaseckiego 14<sup>50</sup> Lista przebojów 15<sup>20</sup> Smak Europy 15<sup>30</sup> Debata 16<sup>10</sup> Zygzyki 16<sup>40</sup> Kwadrans na kawę 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Redakcja 17<sup>45</sup> Raj - magazyn 18<sup>15</sup> Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 18<sup>45</sup> Skarbiec - magazyn 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Pogoda dla kierowców 20<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Z Polski do kibucu - reportaż 21<sup>15</sup> Teatr TV - Dom otwarty 22<sup>35</sup> Rok Mozartowski 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 23<sup>55</sup> Pogoda dla narciarzy 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Forum 1<sup>00</sup> To jest temat 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**PIĄTEK 27.01.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Domisie - dla dzieci 9<sup>05</sup> Wyspa przygód - serial 9<sup>35</sup> Poznań. Historie osobliwe 9<sup>55</sup> Raj - magazyn 10<sup>20</sup> To jest temat 10<sup>40</sup> Ojczyzna polszczyzna 10<sup>55</sup> Regionalia - magazyn - 11<sup>20</sup> Duże dzieci - talk-show 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Z Polski do kibucu - reportaż 13<sup>20</sup> Hity satelity 13<sup>35</sup> Teatr TV - Dom otwarty 14<sup>50</sup> Rok Mozartowski 15<sup>10</sup> Forum 15<sup>35</sup> Domisie 16<sup>20</sup> Wyspa przygód - serial 16<sup>45</sup> Poznań. Historie osobliwe 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Co tu jest grane? 17<sup>45</sup> Zdarzyło się 18<sup>10</sup> Święta wojna 18<sup>35</sup> Regionalia - magazyn 19<sup>00</sup> Wiadomości Polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Mówi się... 21<sup>20</sup> Hity satelity 21<sup>35</sup> Na dobre i na złe - serial 22<sup>30</sup> Duże dzieci - talk-show 23<sup>10</sup> Porozmawiajmy 23<sup>55</sup> Kabaret Starszych Panów 0<sup>50</sup> Młode rekiny - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**SOBOTA 28.01.2006**

6<sup>00</sup> Plebania (5) - serial 8<sup>00</sup> Echa tygodnia 8<sup>35</sup> Maszyna zmian - serial 9<sup>05</sup> Mówi się... 9<sup>25</sup> Wiadomości Polonijne 9<sup>40</sup> Porozmawiajmy 10<sup>30</sup> Klan (3) - serial 11<sup>45</sup> Podróże kulinarne 12<sup>10</sup> Wideoteka 12<sup>35</sup> Białoruś, Białoruś... - magazyn 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Na dobre i na złe - serial 14<sup>00</sup> Od przedszkola do Opola 14<sup>30</sup> Made in Poland - teleturniej 15<sup>00</sup> Szansa na Sukces 16<sup>00</sup> Z daleka, a z bliska 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>30</sup> Tam gdzie je-

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**  
udziela pomocy w przypadku:  
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

**JE CHERCHE**  
**UN HOMME CONNAISSANT LES MÉTIERS**  
du bâtiment (électricité, plomberie, menuiserie) et jardinage.  
Logé en Normandie, avec permis de conduire.  
**TEL. 06 09 78 28 24.**

**USŁUGI FRUŻYJERSKO-KOSMETYCZNE**  
- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja  
- henna - manicure. **06 71 08 84 85.**

steśmy - reportaż 18<sup>00</sup> Koncert życzeń 18<sup>25</sup> M jak miłość - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Feliksa Falka wizja Polski 21<sup>50</sup> 10-lecie zespołu Myslovitz - koncert 22<sup>45</sup> Tele PRL - widowisko 23<sup>35</sup> Z daleka, a z bliska 0<sup>30</sup> M jak miłość - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**NIEDZIELA 29.01.2006**

6<sup>00</sup> 10 lecie zespołu Myslovitz 6<sup>45</sup> Koncert życzeń 7<sup>10</sup> Z daleka, a z bliska 8<sup>05</sup> M jak miłość - serial 9<sup>00</sup> Słowo na niedzielę 9<sup>05</sup> Ziarno 9<sup>30</sup> Dwa światy - serial 10<sup>00</sup> Książka dla malucha 10<sup>05</sup> Złotopolscy (2) - serial 11<sup>00</sup> Salon kresowy 11<sup>15</sup> Rok Mozartowski 11<sup>55</sup> Między ziemią a niebem 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>15</sup> Między ziemią a niebem 13<sup>00</sup> Msza Święta - z kościoła Zwiastowania NMP w Inowrocławiu 14<sup>15</sup> Czarne chmury - serial 15<sup>05</sup> Zaproszenie 15<sup>30</sup> Wywiad i opinie 16<sup>00</sup> Biografie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>30</sup> Mój pierwszy raz 18<sup>20</sup> M jak miłość - serial 19<sup>05</sup> Subiektywny Express 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Głina - serial 21<sup>00</sup> Benefis Goldy Tencer 21<sup>50</sup> Wieczór z Hanną Banaszak 22<sup>40</sup> Wycinanki Pana N. - film dok. 23<sup>35</sup> Regionalia - magazyn 0<sup>05</sup> M jak miłość 0<sup>50</sup> Ziarno - magazyn 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**Ofiary**  
**na Tydzień Miłosierdzia**

Mr et Mme Andrzejewski -  
Ste Genevieve Des Bois - 50 euro  
Mme Maria Kuchnia -  
Le Havre - 20 euro  
Mme Anna Pieprzycka -  
Le Blanc Mesnil - 55 euro  
Mr et Mme Kostka de Sztenberg -  
Paris - 100 euro  
Mme Wanda Dereń -  
Vincennes - 100 euro  
Mr et Mme Hildebrandt -  
Paris - 60 euro  
Mme Christine Sajecka -  
Massy - 20 euro  
Mme Irène Moulliere -  
Paris - 200 euro  
Siostry Felicjanki -  
Bruay en Artois - 20 euro

**Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.**

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:  
Mission Catholique Polonaise,  
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,  
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS





**ADWOKAT** przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

**MARTA CICHOSZ**  
ogólne doradztwo prawne  
w języku polskim i francuskim:

- sprawy rodzinne i pobytowe, rozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek,
- kwestie handlowe i gospodarcze, - dokumenty prawne,
- spadki, - wypadki samochodowe.

**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**  
59, Av de Suffren 75007 Paris



**S.O.S KOMPUTERY**  
**CyberNuX**

**Usługi dla osób prywatnych i firm:**

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczanie biur i domów
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

**T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**  
e-mail: [contact@cybernux.net](mailto:contact@cybernux.net)  
site internet : <http://www.cybernux.net>

**Institut privé France-Europe Connexion**

établissement privé d'enseignement supérieur  
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2005/2006

**JEZYK FRANCUSKI**

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo  
20 godzin tygodniowo - **STATUS STUDENTA** - UBEZPIECZENIE  
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF  
Cena: od 79 euro za miesiąc

**Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris**

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: [ifec@free.fr](mailto:ifec@free.fr)

**KANCELARIA PRAWNA - TŁUMACZENIA:**

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert  
sądowy - tłumacz przysięgły  
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,  
tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórki 06 17 98 60 20  
Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,  
odszkodowania, spadki itp.

**VOIX CATHOLIQUE**

**GŁOS**

**KATOLICKI**

N° (2169)3; 22.01.2006

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE  
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France  
**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

**E-mail:** [vkcat@club-internet.fr](mailto:vkcat@club-internet.fr) <http://perso.club-internet.fr/vkcat>  
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

**Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji:** Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

**Redacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;

**Redaction/Zespół:** ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętak St. NSJ.

**Imprimerie/Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo  
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

**Abonnement/Abonament:** 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Przenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

**Prix au n°/cena:** 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI**  
**KAROLINA**

7, rue DUPHOT (obok kościoła)  
Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

**Orbis podróż na bis!**  
nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

[www.orbis-transport.pl](http://www.orbis-transport.pl)

e-mail: [biuro.paryz@autoorbisbus.pl](mailto:biuro.paryz@autoorbisbus.pl)

bezpłatna rezerwacja przez telefon



**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI**

**BAUDART**  
VOYAGES

PARIS 75010 (M Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

**TEL. 01 42 80 95 60**

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**ZMIŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**  
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie  
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: **01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.**

**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.**



**KUPON PRENUMERATY**  
**(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT  
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €)  Czekałem  
 Pół roku (28,30 €)  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. (65,60 €)  Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel.:.....

**Numer złożony do druku 11.01.2006.**



**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,  
KATOWIC... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



TEL: 01 40 20 00 80

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
AUTOKAREM DO 57 MIAST W POLSCE**

Augustów,	Jarosław,	Nisko,	Stubice,
Biała Podlaska,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Stupsk,
Białystok,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bolesławiec,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Częstochowa,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Dębica,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elbląg,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość.
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	
Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,  
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M Concorde

Otwarte 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

tel. 01 44 69 30 80

**Janosik**

**ŻYCZYMY PAŃSTWU  
DO SIEGO ROKU 2006!**

23, rue Boursault - 75017 Paris, M Rome  
poniedziałek - piątek: 11<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup>, sobota: 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

**SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**

**J. Tomikowski** (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.  
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06



16 lat doświadczenia w Paryżu!!!  
«**ECOLE PRIVEE NAZARETH**»

**Cours Privé d'Enseignement Supérieur**

Français Langue Etrangère déclaré à l'Académie de Paris

**Nauka języka francuskiego na 3 poziomach:**

Kursy dla początkujących, średniozaawansowanych i przygotowujące do egzaminów na wyższe studia we Francji DELF, DALF, TCF

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie;

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8bis pl. de l'Argonne, Paris 19

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

**Europejskie kursy specjalistyczne**, przygotowujące do:

\* życia zawodowego, społecznego i administracyjnego we Francji;

\* przygotowanie do zawodu - opiekunka do dzieci;

warsztaty: prawo pracy, techniki poszukiwania pracy,

znajomość struktur administracyjno-społecznych.

Język angielski: 2 razy w tygodniu; Język polski na wszystkich poziomach.

Zapisy cały rok szkolny; **nowe grupy od 10 stycznia!**

Małe grupy Atrakcyjna cena Dogodny dojazd

Udzielamy porad i pomocy administracyjnej studentom;  
Ubezpieczamy we Francuskiej Sécurité Sociale Etudiante.

Tel: 01 43 03 38 33, 0662691383, Fax: 0143058315

strona internetowa: [www.nazarethfamille.fr](http://www.nazarethfamille.fr)

**\* FRYZJER DYPLOMOWANY - USŁUGI KLIENTA**

Strzyżenie: damskie - męskie;  
farbowanie, baleyage, pasemka.  
**06 30 68 82 39 - FABIAN**



**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

**COPERNIC**

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M Nation)

tel. 01 40 09 03 43

**COPERNIC**

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE**

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST  
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

[www.copernic.fr](http://www.copernic.fr)

[www.copernic.waw.pl](http://www.copernic.waw.pl)

**BILETY NA TANIE**



**LINIE LOTNICZE**

**PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:

Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43

Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA  
PARIS - KIEV**

**\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

**TEL. 06 15 09 43 86**

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: [wakocz@aol.com](mailto:wakocz@aol.com)).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**PODRÓŻE DO POLSKI:**

**\* IZABELL** - REGULARNY PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

**\* LUXSUS** - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA, WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.  
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

**\* OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWOZ PACZEK.  
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

**\* WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.

TEL. 01 42 26 57 94 (po 16<sup>00</sup>); 06 79 50 18 95.

**\* MERCBUS** - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.  
DODATKOWY WYJAZD 22 GRUDNIA. TEL. 01 43 34 56 07.

**UWAGA:** Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euro, („szukam pracy” - 3 euro).





## O czym piszą inni

Prasoznawca

**W**ażnym tematem o wymiarze kościelnym stał się komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie, nawiązujący do opinii Watykanu przypominającej duchownym polskim, aby nie prowadzili działalności pozakościelnej. Komunikat, ogłoszony 9 stycznia, komentuje „Rzeczpospolita” (10 stycznia br.) pisze:

*Komunikat ma charakter prawno-dyscyplinujący, nie chodzi o kszarową dyscyplinę, ale o wewnętrzną spójność Kościoła. Nuncjatura przypomina, że duchowni diecezjalni i zakonni nie mogą podejmować działań na gruncie prawa cywilnego bez zgody swoich przełożonych. Jeśli podejmują taką działalność, „angażując autorytet Kościoła” osobiście albo poprzez inne osoby lub instytucje, np. fundacje, muszą mieć pisemną zgodę ordynariusza, a w przypadku instytucji o zasięgu ogólnopolskim - także zgodę Konferencji Episkopatu. Do concernu Radia Maryja należy kilka fundacji powołanych według prawa świeckiego, ale bez przyzwolenia władz kościelnych. Tak jest np. z fundacją Lux Veritatis, do której należy telewizja Trwam. Współzałożycielem i dożywotnim prezesem fundacji jest o. Rydzik występujący jako osoba cywilna. Działalność Radia Maryja reguluje umowa z episkopatem. Jednak od kilku lat episkopat z powodu obstrukcji radia nie może doprowadzić do jej zmiany. Komunikat otrzymają wszyscy biskupi diecezjalni oraz przełożeni zgromadzeń zakonnych. Pod koniec stycznia o wnioskach, jakie z niego wynikają, będą rozmawiać biskupi podczas posiedzenia episkopatu. Biskup Piotr Libera, sekretarz generalny episkopatu zapowiedział, że strona kościelna będzie chciała poruszyć tę sprawę podczas spotkania Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu. Nuncjatura przypomina, że działalność prowadzona z pominięciem prawa kościelnego, czy też wbrew jego przepisom, jest „bezprawna, szkodliwa dla Kościoła i podlega sankcjom kanonicznym”.*

**J**ednym z zamierzeń rządu PiS jest reforma sceny medialnej, przede wszystkim telewizji publicznej, która od 1989 r. nie została zreformowana w duchu odkomunizowania mechanizmów funkcjonowania. Również w ostatnim okresie, po odejściu skompromitowanego kierownictwa Kwiatkowskiego, związanego z ekipą Kwaśniewski-Miller nie doszło do zasadniczych zmian. Nadal telewizja publiczna - a pokazała to prowadzona przez nią antyprawicowa propaganda podczas ostatnich wyborów - jest głęboko upolityczniona i jednocześnie korupcyjna. Jarosław Kaczyński na łamach polskiego „Newsweeka” (15 stycznia) rysuje program działania odnośnie zmian, które PiS i rząd Marcinkiewicza chcą przeprowadzić:

*W państwie demokratycznym trudno stworzyć taki ład dla wszystkich mediów, a my demokrację akceptujemy. Mamy natomiast swój pogląd na media publiczne. Uważamy - inaczej niż Platforma Obywatelska - że nie należy ich likwidować, prywatyzować... Chcemy skończyć z przechyłami politycznymi w jedną stronę. W czasach Drawicza telewizja przechylała się na stronę środowisk Unii Demokratycznej, za Walendziaka na stronę ZChN, a za Kwiatkowskiego - w stronę lewicy. Telewizja Dworaka okazała się, zwłaszcza podczas kampanii wyborczej, telewizją Platformy Obywatelskiej. Chcemy nowego kierownictwa telewizji, ale takiego, które byłoby apartyjne... Uważam, że ludzie, którzy nie potrafią ukryć swoich politycznych sympatii, do publicznych mediów się nie nadają.*

Jarosław Kaczyński tak definiuje misję mediów publicznych: *Dążenie do podtrzymania wspólnoty - patriotyzmu, tradycyjnych wartości. Brak wspólnoty to zwycięstwo patologii. Różnorodnych: kryminalnych, ale także obyczajowych. I nie może być tak jak w niektórych krajach zachodnich, że najbardziej obsceniczna manifestacja gejów jest dopuszczalna, a choinka na Boże Narodzenie jest niedopuszczalna... Osobiście opowiadam się za drastycznymi karami za systematyczne naruszanie obyczajności czy propagowanie przemocy. Karami sięgającymi kilkakrotności rocznego obrotu danej telewizji czy stacji radiowej. Podkreślam bardzo mocno - nie chodzi mi o cenzurę polityczną - władzę należy krytykować, władza powinna być przejrzysta. Ale programy czy filmy propagujące czyste zło powinny być eliminowane.*

## z narodowego dziedzictwa

Barbara Stettner-Stefańska



Artur Grottger

- wizjoner

powstania styczniowego

**W**krótkim życiu Artura Grottgera (1837-1867) wielką rolę odegrały dwie osoby: jego ojciec i narzeczona.

Ojciec był malarzem, wykształconym w wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych, i zarazem pierwszym nauczycielem rysunku przyszłego autora „Polonii”. Widząc nieprzeciętne zdolności syna, oddał zaledwie jedenastoletniego Artura na naukę do pracowni lwowskiego malarza Jana Maszkowskiego. Chłopiec rozwijał swe umiejętności warsztatowe również pod kierunkiem Juliusza Kossaka, który rozbudził w nim zainteresowanie końmi i scenami batalistycznymi. Jan Józef Grottger - były uczestnik powstania listopadowego, oficer piątego pułku ułanów „Warszawskie Dzieci”, wychowywał swoje dzieci w duchu gorącego patriotyzmu, nic więc dziwnego, że już w pierwszych rysunkach Artura odnajdujemy zapowiedź tematyki niepodległościowej, która zdominuje potem jego twórczość i nada mu rangę artysty narodowego.

W latach 1852-1854 Grottger kształcił się w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, a następnie - do roku 1859 w Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu, gdzie mieszkał do 1865 r. To stamtąd, ze stolicy monarchii austro-węgierskiej, śledził w 1861 r. wydarzenia w Warszawie, które poprzedziły wybuch powstania styczniowego i solidaryzując się z ich uczestnikami, stworzył dwa cykle rysunków: Warszawa I (1861) i Warszawa II (1862).



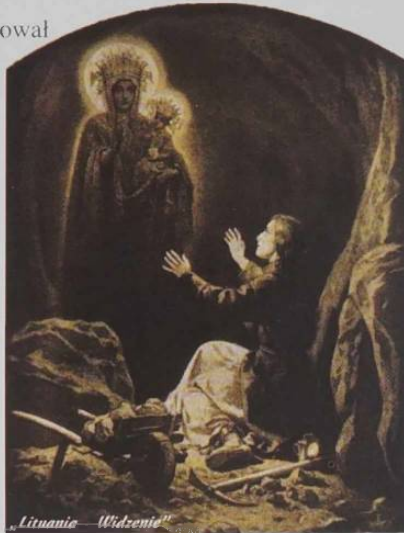
Rodzina i znajomi z trudem odwiedli go od zamiaru bezpośredniego uczestnictwa w powstaniu 1863 r. - *Gdy się upierał przy swoim, iż przyłączenie się do powstania uważa za swój najświętszy obowiązek patriotyczny, tłumaczyłem mu, że swymi rysunkami więcej się przysłuży krajowi, aniżeli wstępując do któregoś z oddziałów powstańczych - wspominał Marceli Krajeński, dozgonny przyjaciel Grottgera. - Ze więcej robi dla sprawy ojczystej, stając się poetą powstania, aniżeli biorąc udział w powstaniu, a nawet ginąc w powstaniu. Swoimi rysunkami ma możliwość rozstawienia imienia polskiego w Europie, przed całym światem cywilizowanym, a co komu z tego przyjdzie, jeśliby artysta z takim talentem, jak on, padł w pierwszej potyczce z nieprzyjacielem. Owszem, zyskałby na tym tylko nieprzyjaciel, a ojczyzna poniosłaby niepowetowaną stratę.*



W rezultacie Grottger znalazł powstanie styczniowe jedynie z relacji krakowskiego „Czasu” i obcych czasopism, a mimo to właśnie on został głównym narratorem tego niepodległościowego zrywu, w ry-



nia”, „Lituania” wykreował romantyczną, dramatyczną wizję powstańczych walk, agonii i męczeństwa i utrwalił ją w zbiorowej pamięci Polaków. Stał się tym samym współtwórcą polskiego patriotyzmu w kształcie bodaj do dziś istniejącym. Uświęcił powstanie tak, że wydawało się prawie bluźnierstwem myśleć o nim inaczej niż w kategoriach heroicznego czynu.



Tematyka popowstańcowa - śmierć i żałoba, rozstania, represje wobec uczestników powstania i cierpienia zesłańców - dominuje również w innych pracach Grottgera (Nokturn 1864, Walka i pojednanie 1864, Pożegnania powstańca i Powitanie powstańca 1865-1866, Pochód na Sybir 1867 i in.).



Malarz stworzył także wciąż obecny w naszej wyobraźni wizerunek kobiety - Polki, żony i matki bohaterki, wspierającej naród w wywołanej walce. W niektórych kobiecych postaciach odnajdujemy rysy i sylwetkę narzeczonej Grottgera, Wandy Monné. Artysta poznał ją w 1866 r. Aby móc ją poślubić, wyjechał do Francji, licząc na sukces artystyczny i finansowy. Stworzył tam kolejny cykl rysunków „Wojna”, prze-

znaczony na Wystawę Powszechną w 1867 r. Rysunki te przedstawiały wojnę jako nieszczęście ludzkości i przyczynę moralnej degradacji człowieka. Praca nad cyklem, trwająca po kilkanaście godzin dziennie, i ciężkie warunki życia zrujnowały ostatecznie zdrowie Grottgera, zmagającego się od kilku lat z gruźlicą. Wysłany przez lekarzy do słynnego uzdrowiska we francuskich Pirenejach zmarł 13 grudnia 1867 r., w Amélie-les-Ba-



ins i tam został pochowany przez Marcellego Krajewskiego, który opiekował się nim w chorobie.

- Przewidując z góry, że zwłoki Artura prędzej czy później zostaną przewiezione do kraju - relacjonował Krajewski - kupiłem trumnę cynkową, do której, gdy już w niej spoczęło ciało, włożyłem całe pęki aromatycznych ziół. Zakupiłem też grunt na miejscowym, ślicznie na górze położonym cmentarzu. Pogrzeb odbył się we dwa dni później, 15 grudnia. Eksportował ksiądz - Polak... Za trumną szło nas tylko dwóch, ja i żyd Manaski.

Jak głosi legenda, Wanda Monné pamiętała, że podczas spaceru po Cmentarzu Łyczakowskim, mijając Wielki Krzyż Poległych w 1863 r., Artur powiedział do niej: *Wiesz, tutaj chciałbym leżeć kiedyś niedaleko tego krzyża, policzony w poczet tych, co się ojczyźnie dobrze zasłużyli*. Postanowiła sprowadzić zwłoki malarza, bardzo popularnego we wszystkich zaborach dzięki wystawom, a przede wszystkim albumom z reprodukcjami rysunków i obrazów poświęconych styczniowej insurekcji. *Działy jak cement, który spajał rozerwane części narodu*. Choć miała dopiero 18 lat, potrafiła ten zamiar zrealizować. Na ekshumację zwłok ukochanego, przewiezenie jego trumny i postawienie nagrobka w miejscu, które już dawniej sobie wybrał, przeznaczyła znaczną część swego posagu.

Drugi pogrzeb Grottgera miał miejsce 5 lipca 1868 r. i był w Lwowie wielkim wydarzeniem. Trumnie ze zwłokami autora „Polonii” i „Lituanii” towarzyszyły tłumy. Przemawiając nad jego grobem na Cmentarzu Łyczakowskim, Kornel Ujejski powiedział: *My tylko tyle wiemy, że w tej strasznej dla narodu chwili śp. Artur Grottger był wieszczym-pocieszycielem. Dokonał dzieła i został odwołany. Zwyciężyliśmy, przegrywając przeciw powstaniu, bo racja moralna była po naszej stronie*. Taki obraz powstania przedstawił Grottger.

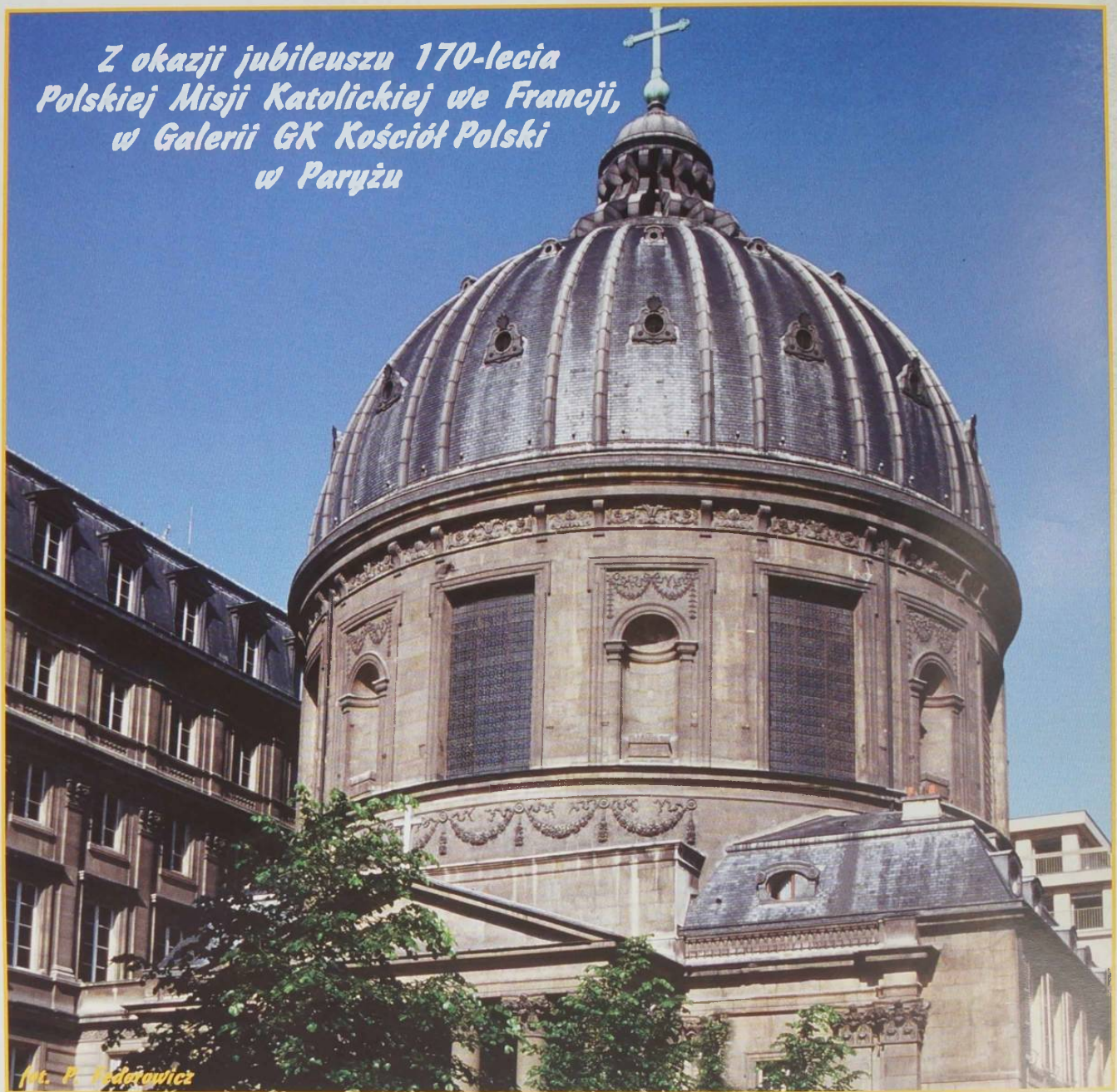
Monument na grobie Grottgera został odsłonięty w Zadzuszki 1873 r., jego autorem był Parys Filippi. Przedstawia młodą, klęczącą kobietę z rękami złożonymi do modlitwy, o rysach Wandy Monné. Poniżej umieszczono wykonany przez nią medalion z podobizną Grottgera.

Mimo że w 1871 r. Wanda Monné wyszła za mąż za przyjaciela Artura, Karola Młodnickiego (który również był malarzem), do końca życia zachowała serdeczną pamięć o zmarłym narzeczonemu i w jego kulcie wychowywała swe dzieci. Opiekowała się też troskliwie nagrobkiem Grottgera. Jej córka, znana poetka Młodej Polski Maryla Wolska, utrwaliła nawet w wierszu rodzinną tradycję odwieczania miejsca spoczynku tego artysty-wizjonera powstania styczniowego i kreatora narodowej wyobraźni.





Z okazji jubileuszu 170-lecia  
Polskiej Misji Katolickiej we Francji,  
w Galerii GK Kościół Polski  
w Paryżu



Mr. P. Federowicz

Karty telefoniczne  
**IRADIUM**

Taniej do Polski  
i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

MAKSYMALNY  
CZAS ROZMOWY

Polska	1666*	mn
GSM Polska	125*	mn
Niemcy	1250*	mn
USA + GSM	1250*	mn
Włochy	1000*	mn
Anglia	1250*	mn
Kanada + GSM	1000*	mn
Francja	1250*	mn
GSM Francja	111*	mn

Punkty sprzedaży : kioski,  
supermarkety, taxiphony,  
tabac, księgarnie



Obsługa klienta : 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 01 70 70 88 00 ☎ 0811 600 300

\*Dodatkowa opłata za połączenie.  
Warunki określone przez A.R.T.  
Numer odradzany z telefonu  
komórkowego. Nie działa w kabinie.

Połączenie międzynarodowe  
w cenie rozmowy miejscowej!

0,014<sup>c</sup>/min

Wybierz

**0811 65 48 48**

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

**Polska**

USA +GSM  
Kanada +GSM  
Francja

Niemcy  
Anglia  
Austria  
Norwegia  
Włochy

Dania  
Hiszpania  
Belgia  
Rosja  
Szwecja...

**GSM Polska 0,09 €/min 0821 61 48 48**



OBSLUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY  
7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

[www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com)

☎ 0811 600 348\*

Un service du Groupe  
**IRADIUM**

\* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end), 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego  
\*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na [www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com).